Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 143 (6628) WARSZAWA SRODA 29 KWIETNIA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASĄ czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-89
DRUKARNIA — 2.75-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa 1 Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaoflarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Upadek Ligi Narodów

Rada Ligi Narodów uchwaliła, jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu „apel" do Włoch, by „humanitarniej" prowadziły wojnę w Abisynji. Na tem kończy się „poparcie", na jakie zdobyła się Liga względem Abisynji. Liga skapitulowała przed Mussolinim i zadokumentowała przed całym światem swą bezsiłę i nicość.

Uchwała Rady Ligi wywołała wśród demokracji Anglji i Francji, oraz w obozie przyjaciół Ligi Narodów, **zdumienie i przerażenie**. Tow. Blum stwierdził bankructwo Ligi i napisał, że jej ostatnia uchwała „ściska za serce i rumieńcem wstydu okrywa twarz". Znany polityk angielski, lord Lytton, który swego czasu przewodniczył komisji, wyłonionej przez Ligę Narodów, która to komisja ustaliła winę Japonji za oderwanie Mandżurji od Chin, — uderzył na alarm i zażądał zamknięcia dla Włoch kanału Suezkiego, jako ostatniej deski ratunku jeśli nie dla Abisynji, to przynajmniej dla autorytetu Ligi. Nikt się nie łudzi, by Rząd angielski usłuchał wezwania Lyttona, który należy jeszcze do optymistów, wierzących, że można jeszcze ocalić Ligę.

A takich jest już niewielu. Meksyk chce iść w ślady Chili i wystąpić z Ligi, jako instytucji całkiem zbytecznej. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, niewątpliwie wskutek m.in. zachowania się Ligi w sprawie abisyńskiej, **jeszcze bardziej odsunęły się od Genewy** i podjęły inicjatywę stworzenia **Ligi amerykańskiej**. Kongres wszystkich państw amerykańskich, który zbierze się w stolicy Argentyny, najprawdopodobniej wypowie się za taką Ligę, a to może się stać sygnałem do opuszczenia Genewy przez resztę krajów amerykańskich, należących do Ligi Narodów. Byłby to wielki cios dla Ligi, która wobec nieobecności w niej Japonji, skurczyłaby się właściwie do państw europejskich — i to nie wszystkich — z ich dominjami i kolonjami i bezsilnych Chin. Liga Narodów stałaby się Ligą europejską.

Ale nie byłaby to Pan-Europa, której ideą jest przyjazne współżycie i współpraca wszystkich państw europejskich. Właśnie Europa jest najwięcej skłócona i rozdarta, a bankructwo Ligi w sprawie abisyńskiej pochodzi głównie stąd, że Anglja i Francja zajmują odmienne stanowiska w tej sprawie ze względu na Włochy.

Kryzys Ligi jest więc przedewszystkiem kryzysem europejskim. A oto akurat teraz, kiedy Liga bankrutuje na oczach całego świata, wypływa na porządek dzienny sprawa organizacji „nowego" pokoju na podstawie projektów Hitlera i Francji, mających być „uzgodnionemi" przez Anglję, przyczem projekty te mają być utrzymane w ramach paktu Ligi Narodów, albo — jak projekt Hitlera — wiążą się conajmniej ściśle z Ligą Narodów, jako instytucją pokoju międzynarodowego.

Sytuacja jest do tego stopnia fałszywa i nieszczera, że Rząd angielski ma pono wystąpić z projektem „reformy" Ligi i zmiany paktu ligowego. Czy i w jakim duchu to nastąpi — zobaczymy. Ale zgóry nie wróżymy tym próbom powodzenia. Albowiem nie pakt Ligi jest winien temu, że Liga bankrutuje, lecz **państwa, stanowiące Ligę i zdradzające ten pakt.**

Cóż będzie warta „nowa" Liga z udziałem Włoch faszystowskich i Niemiec hitlerowskich? Samo ich wejście do „nowej" Ligi byłoby urągowiskiem i prowokacją. A przecież „nowy" pokój powstałby nietylko przy ich udziale, ale w dużym stopniu **pod ich naciskiem**, albowiem Mussolini i Hitler, którzy pokonali obecną Ligę — Abisynja i Locarno! — wyzyskaliby swe zwycięstwo przy tworzeniu „nowego" pokoju.

Liga Narodów z udziałem państw faszystowskich jest sprzecznością i prędzej czy później musi się rozlecieć. Doświadczyła tego „stara" Liga, to samo stanie się z „nową", jeżeli przyjdzie na świat w projektowanej przez Anglję i Francję formie. (imb.)

Państwa Południowej Ameryki

maja wystąpić z Ligi Narodów

Donoszą z Buenos Aires, że niechęć do Ligi Narodów wzmaga się stale w państwach południowo-amerykańskich.

W Buenos Aires, Montevideo, Santiago i Limie omawia się publicznie wycofanie się Argentyny, Urugwaju, Chile i Peru z Ligi Narodów, za przykładem Brazylji i stworzenie identycznego związku amerykańskiego. Jest przewidziana dyskusja nad tą sprawą w lipcu r. b., podczas kongresu panamerykańskiego w Buenos Aires. Niezadowolenie państw południowo-amerykańskich pochodzi stąd, że widzą one w Lidze Narodów

OŚ NIEZGODY ŚWIATOWEJ

zamiast instytucji pokojowej. Największy dziennik chilijski „El Mercurio" pisze, że Rząd chilijski już ma dosyć 17-letnich eksperymentów i rozważa na serjo możliwość wycofania się z Genewy. Jak już donosiliśmy Rząd chilijski złoży podobny wniosek w Parlamencie.

Polska Partja Socjalistyczna

Rezolucja

na zgromadzenia pierwszo-majowe

Zebrani w dniu 1 Maja pod czerwonymi sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowowych w . . . . . stwierdzają, że stoją wiernie i niezłomnie w szeregach wielkiej walki i wielkiej pracy, podjętej wspólnym wysiłkiem robotników, chłopów i pracowników umysłowych całej Polski.

Ta walka jest prowadzona przeciw faszyzmowi —

O WOLNOŚĆ, O POKOJ, O RZĄD ROBOTNICZO-CHŁOPSKI.

Ta walka jest prowadzona przeciw anarchji kapitalistycznej

O GOSPODARKĘ PLANOWĄ, O NOWY USTRÓJ SPOŁECZNY, O SOCJALIZM.

Zebrani, przeświadczeni głęboko, że nadchodzi czas, kiedy lud pracujący ujmie swój los i los kraju we własne swoje dłonie oświadczają głośno żądania, które są żądaniami wszystkich ludzi pracy, prawdziwych twórców niepodległości i siły Państwa Polskiego:

Zebrani, łącząc się w dniu 1 Maja z masami pracującemi wszystkich krajów, stają — wraz z niemi — przeciw dyktaturom faszystowskim w obronie kultury i sponiewieranej godności człowieka, żądają wszędzie

POWSZECHNEJ AMNESTJI POLITYCZNEJ,

W imię: „pracy dla bezrobotnych, wielkich robót publicznych";
w imię: „ziemi dla chłopów";
w imię: „prawa do życia dla młodych pokoleń",
— w imię tych trzech haseł

zebrani wzywają do skupienia wszystkich sił Świata Pracy. Świat Pracy, biorąc na swe barki wielkie dzieło przebudowy ustrojowej Polski, bierze na siebie zarazem ochronę niepodległości Rzeczypospolitej, zdając sobie sprawę z planów i zamierzeń międzynarodowego faszyzmu.

Niech żyje Socjalizm!
Niech żyje Wolność!
Niech żyje Polska Niepodległa Rzeczpospolita Socjalistyczna!

Sytuacja na froncie

Włosi posuwają się na Północy, ale zatrzymani zostali na Południu

KOMUNIKAT MARSZ. BADOGLIO

Marsz. Badoglio telegrafuje: Na froncie północnym kolumny włoskie na samochodach, które wyruszyły z Dessie, posunęły się o 140 klm. naprzód drogą samochodową, wiodącą do Addis Abeby, nie trafiając na opór. Inna kolumna, która wyruszyła z Uurra-Ilu posunęła się o 50 km. i dotarła do rzeki Ua-Cit.

Na froncie somalijskim kolumna środkowa gen. Frusci zakończyła oczyszczanie od przeciwnika strefy Haman-Lei. Odebrano 3 czołgi, które zbłądziły w dolinie rzeki Faf w czasie akcji wywiadowczej kolumny płk. Maletti w listopadzie 1935 r. Odebrano również karabin maszynowy z samolotu odznaczonego medalem złotym pil. Minniti. Na prawem skrzydle kolumna gen. Agostini umacnia się na pozycji Guana-Gado.

Lotnictwo współdziałało z wielką skutecznością w operacjach na całym froncie.

DONIESIENIA FRANCUSKIE I ANGIELSKIE Z FRONTU PÓŁNOCNEGO.

Wedle doniesień ze źródeł francuskich, włoskie straże przednie, złożone z wojsk erytrejskich, posunęły sie już o 100 klm. od Dessie w kierunku Addis Abeby. Wczoraj z Dessie wyruszyły włoskie siły główne, złożone z wojsk zmotoryzowanych, wyposażonych w potężną artylerję.

Źródła angielskie donoszą, że zmotoryzowana kolumna włoska została w odległości 60 klm. od Dessie zaatakowana przez partyzancki oddział abisyński, który po krótkiej walce został rozproszony.

WALKI NA POŁUDNIU.

Na froncie południowym Abisyńczycy po 2-dniowej walce u zbiegu rzek Fafan i Terrer ponieśli podobno porażkę pod Hammanlei.

Źródła włoskie przyznają, że oddziały pułkownika Maletti poniosły w ataku na Hammanlei bardzo ciężkie straty, sięgające 40 proc. efektywów. Oddziały te zdobyły jednak dużą ilość karabinów maszynowych, około tysiąca karabinów ręcznych oraz odzyskały karabin maszynowy porucznika-pilota Minniti, który został w grudniu ub. roku zabity przez Abisyńczyków. Broń tę znaleziono w pieczarze skalnej, gdzie znajdowało się wielu oficerów abisyńskich, należących do sztabu. Wśród wziętych do niewli znajduje się m. in. sekretarz Rasa Nasibu.

Po bitwie pod Hammanlei lewe skrzydło włoskie może szybko posunąć się naprzód, zagrażając prawemu skrzydłu abisyńskiemu, pod czas gdy lewe skrzydło Abisyńczyków szachowane jest przez kolumnę generała Agostini.

Na odcinku centralnym oczekiwana jest decydująca bitwa o Sassabaneh, które jest silnie ufortyfikowane i będzie rozpaczliwie bronione.

16-to GODZINNA BITWA PRZY 60 STOPN. GORĄCA.

Agencja Stefani donosi z Gorrahei, iż ze zdjęć dokonanych przez lotników włoskich widać, iż Hammanlei zdobyte przez Włochów stanowiło prawdziwy obóz ufortyfikowany. Hammanlei leży przy zbiegu rzek Tug Gerer i Tug Fafan. Fortyfikacje obozu były nawskroś nowoczesne. Bitwa o Hammaneli w dn. 25 b. m. trwała 16 godzin przy 60 st. upału.

ABISYŃCZYCY TWIERDZĄ, ŻE ODPARLI ATAKI WŁOSKIE.

Komunikat oficjalny abisyński donosi o odparciu wszystkich dotychczasowych ataków włoskich na Sassabaneh, twierdząc zarazem, że wojska abisyńskie strąciły 25 b. m. na południe od Sassabaneh 5 samolotów włoskich oraz zdobyły 2 czołgi.

**

Z Chartum donoszą, że według obiegających tam pogłosek, w pobliżu miejscowości Tukal-Dania, około 35 klm. na północ od Gondaru, włoski oddział zmotoryzowany z 5 samochodami ciężarowemi wpadł w zasadzkę i został przez wojowników abisyńskich wycięty w pień. Abisyńczycy zniszczyli również włoskie samochody ciężarowe.

Zgon króla Fuada

Skomplikowana sytuacja konstytucyjna w Egipcie

Havas donosi o godz. 13-ej z Kairu: król Fuad Pierwszy zmarł.

**

Śmierć króla Fuada wytworzyła w Egipcie b. delikatną sytuację natury konstytucyjnej. Wobec tego, że ks. Faruk, który liczy obecnie 16 lat, nie jest pełnoletni, konieczne jest ustanowienie regencji. Wkrótce po wstąpieniu na tron król Fuad sporządził listę regentów na wypadek swej śmierci. Jedna kopja tego dokumentu jest w posiadaniu prezesa rady ministrów a druga przechowywana jest w archiwach królewskich. Według konstytucji, opieczętowane koperty, zawierające te dokumenty, mogą być otwarte w obecności Parlamentu, który wyraża swoją zgode albo mianuje innych regentów. Wobec tego jednak, że parlament jest obecnie rozwiązany, w kołach politycznych wymieniane są dwie alternatywy: gabinet może albo przybrać prawa parlamentu i odpieczętowawszy dokumenty zaaprobować regentów, albo też przybrać prerogatywy królewskie i rzadzić jako regencja do czerwca, kiedy powołany będzie nowy Parlament, którego wybory rozpisane zostały na sobotę 2 maja. Pierwsza alternatywa wywołuje zastrzeżenia dlatego, że regentów raz ustanowionych nie można usunąć przed uzyskaniem pełnoletności przez nowego króla i nowy Parlament byłby wobec tego zmuszony zgodzić się na kandydatów, zaaprobowanych przez radę ministrów.

Kraków i Lwów

Rada Miejska m. Błonie

Dnia 27 kwietnia i b. na posiedzeniu Rady Miejskiej, na wniosek radnych P.P.S., Rada uczciła przez powstanie poległych na ulicach Krakowa i Lwowa, oraz uchwaliła jednomyślnie 100 złotych na pomoc rodzinom pozostałym po zabitych.

Zwalnianie aresztowanych

we Lwowie

Agencja Press donosi ze Lwowa.

Dochodzenia prokuratorskie przeciw aresztowanym pod zarzutem udziału w zaburzeniach lwowskich prowadzone są w tempie przyśpieszonem. Codziennie po przesłuchaniu zwalniane są liczne osoby z aresztu śledczego.

Powstanie w Hondurasie trwa

Według wiadomości z San Salvadore powstańcy w Hondurasie osiągnęli sukcesy. Wkroczyli oni do Hondurasu z Nikaragui w 5-iu punktach i zajęli miejscowości Paraiso i San Marcos de Colon. W departamencie Olancho powstańcy pod wodzą gen. Juana Paguagos prowadzą walkę z wojskami rządowemi. W południowym Hondurasie ściąga swych zwolenników gen. Napoleon Aguilar. (PAT.).

Od Administracji

Towarzysze — kolporterzy, którzy zamówili 50 i więcej egzemplarzy numeru pierwszomajowego naszego pisma, zechcą zgłosić się w godzinach rannych dnia 1-go maja do ekspedycji bagażowej swojej stacji kolejowej po odbiór przesyłki.

Zamawiajcie zawczasu nasz numer pierwszo-majowy.

Zamówienia przyjmuje administracja (Warszawa, Warecka 7)

W d. 1 Maja zbieramy wszędzie na oświatę robotniczą TUR

W Sądzie Apelacyjnym

Drugi dzień procesu o zabójstwo min. Pierackiego

Mowa oskarżycielska prok. Rudnickiego

Znowu słoneczny ranek. Na tle olśniewającej bieli kolumn sali sądowej twarze oskarżonych wydają się jeszcze bardziej szare i wynędzniałe.

Siedzą teraz w innym porządku, niż na rozprawie poprzedniej. Hnatkiwska, która w Sądzie Okręgowym miała miejsce obok narzeczonego, — teraz została umieszczona w dalszej ławie. Zarycka, która siedziała koło Raka, teraz siedzi w ostatnim rzędzie, za Czornijem.

W pierwszym rzędzie znajdują się: Bandera, Łebed, Karpyneć i Kłymyszyn. Kłymyszyn z ogoloną głową prawie nie przypomina tego chłopaka z bujną czupryną, którego widzieliśmy w Sądzie Okręgowym. Wygląda dziś niemal dziecinnie. Uśmiecha się do brata, który znajduje się na sali — jedyny przedstawiciel rodzin oskarżonych. Innym członkom rodzin widocznie warunki materjalne nie pozwoliły przyjechać.

Na sali w dalszym ciągu świecą puste krzesła... i oczy, ZIMNE OBOJĘTNE, ale i czujne tych... co MUSZĄ patrzeć i słuchać... Krąży tych osobników tylu po korytarzach, i sali, i bufecie sądowym, że wiadomo, iż każde słowo, zamienione z kimkolwiek, jest skrzętnie zapamiętane... Adwokatów, przybywających do bufetu — to drażni... Dziennikarze zdążyli się już przyzwyczaić... I. K.

***

O godz. 10 m. 15 proces się rozpoczyna.

Przewodniczący poleca odczytanie decyzji co do wniosków zgłoszonych przez obrońców w ich apelacjach i ustnie na obecnej rozprawie.

Sąd postanowił: uwzględnić wniosek adw. Szłapaka co do odczytania szeregu dokumentów, natomiast postanowił odrzucić wszystkie pozostałe wnioski obrońców. Odrzucono tedy i wnioski adw. Hankiewicza co do ustalenia osoby zabójcy min. Pierackiego, trasy ucieczki, ustalenia kim byli owi trzej ludzie, którzy podsunęli fałszywy kierunek ścigającym.

Odrzucono wniosek adw. Hankiewicza o powołanie na świadków tow. K. Pużaka, wice-marszałka drugiego Sejmu, Mudrija i innych na okoliczność, że walki ukraińskie o niepodległość przypominają tragedję narodu polskiego. Sąd Okręgowy odrzucił ten wniosek, jako demonstracyjny, a Sąd Apelacyjny uznał tamto stanowisko za słuszne.

MOWY OSKARŻYCIELSKIE.

Prok. **Rudnicki** mówił 40 minut. Przemówienia jego, pełnego spokoju, taktu i umiaru oskarżeni i obrona słuchali z najwyższą uwagą.

MOWA PROK. RUDNICKIEGO.

To wszystko, co starałem się przedstawić z działalności OUN., zostało przez Sąd Okręgowy przyjęte. Teraz chcę tylko podkreślić dwa, trzy szczegóły, tak charakterystyczne dla OUN., jako ugrupowania politycznego, które wzięło sobie za cel oderwanie od Polski jej ziem wschodnich a nawet części terenu b. Kongresówki. OUN. uważa się za najwyższą organizację ukraińską, niejako za cały naród ukraiński, a mając przeciw sobie cztery państwa: Polskę, ZSSR., Czechosłowację i Rumunję, całą działalność swoją skierowuję, jednak tylko przeciwko Polsce. O ZSSR. coprawda się dużo mówi, ale w całym materjale sprawy nie ma dowodów by walka sięgała wgłąb ZSSR. Nie neguję, że i tam są dążenia do stworzenia niepodległej Ukrainy, ale niema na to dowodów, by tę walkę prowadziła akurat OUN. Jeśli chodzi o Czechosłowację, to żadnej walki się nie prowadzi, bo... tam jest główna „baza" OUN".

OUN, jako niby armja, jest zwrócona frontem jedynie przeciwko **Polsce,**

Chcę poruszyć jeszcze jedną rzecz, która nie wiąże się z polityką lecz z zasadami moralnemi O. U. N., a nawiązać to muszę do ostatnich słów jednego z oskarżonych w procesie pierwszej instancji. Ten oskarżony powiedział: „sprawy między nami rozsądzi krew i żelazo" (ostatnie słowo Bandery, przyp. red.). Może to być miecz, a może być i nóż wbity w plecy Baczyńskiego. Może być to krew wrogów, a może być i krew zabitego w pensjonacie sióstr zakonnych Hołówki.

Jako przedstawiciel Państwa widzę działanie wrogie i występne w tych metodach. Nie jest to walka wyłącznie w otwartym boju. Gdy się walczy w obronie swego narodu, — trzeba mieć szacunek dla cudzej narodowości. Nacjonaliści nigdy nie są całym narodem. Nacjonaliści — to nie naród lecz **partja.** A jeśli chcą walczyć „krwią i żelazem", to żelazo winno być szlachetne a krew — bohaterska. OUN. w swym dekalogu mówi, że dążyć będzie do ujarzmienia swoich przeciwników. Dotyczy to nietylko ludzi innej narodowości, lecz i narodowości własnej. OUN. uważa, że ona jest narodem, a wszyscy inni — to ugodowcy, stąd dążenie do walki ze swymi rodakami. Wystarczą przykłady licznych wypadków od śmierci Twardochliba aż do zabójstwa Babija.

Powtórzę tylko: uważałem i dziś uważam, że naród polski postąpił dobrze i mądrze, że aktem amnestji przekreślił karę śmierci w tej rozprawie. To właśnie podkreśla kontrast metod walki. Uważam, że wyrok skazujący w całości był słuszny i winien być w całości utrzymany.

MOWA PROK. ŻELEŃSKIEGO

Długą mowę oskarżycielską wygłosił skolei prok. Żeleński, omawiając szczegółowo kwestję winy poszczególnych oskarżonych, motywy decyzji Sądu Okręgowego, polemizując z wnioskami i ze skargami apelacyjnemi obrony. Prok. Żeleński analizował bardzo... intensywnie rolę i charakter działalności każdego spośród oskarżonych.

Prok. Żeleński nie poprzestał zresztą na atakowaniu oskarżonych, gdyż w przemówieniu swoim rzucił cały szereg zjadliwych uwag pod adresem obrońców, szczególnie ostro atakując adw. Hankiewicza i adw. Horbowego. Prok. Żeleński użył nawet mało kurtuazyjnego sposobu wyśmiewania się ze złej polszczyzny obrońców, używając umyślnie i z naciskiem ich nie polskich zwrotów.

Tezą oskarżenia prok. Żeleńskiego, o której nie mówił w sądzie okręgowym było, że zabójstwo min. Pierackiego zostało pomyślane i wykonane przez OUN. „dla skapitalizowania go" —przez staranie się o uzyskanie po zamachu od kolonji amerykańskiej 40 tys. dolarów.

Prok. Żeleński podkreślił, iż w Polsce od czasu zamachu na prezydenta Narutowicza „nikt nie śmiał podnieść ręki na prezydenta ani członka Rządu" i zakończył ten ustęp przemówienia zwrotem: „dla 40 tys. dolarów zgładzono min. Pierackiego".

Przemówienie swe prokurator zakończył słowami: „Wyrok musi być taki, aby dał wyraz stosunkowi Sądu do zagadnienia całości Państwa Polskiego. Gdy będziecie panowie sędziowie pisać wyrok, to niech nie drgnie Wam ręka, bo drżącą ręką nie tworzy się historji". Prokurator prosi o zatwierdzenie wyroku.

I. K.

Polska i Belgja

Premjer Belgji van Zeeland w Warszawie

Wczoraj p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji p. premjera belgijskiego van Zeelanda. Po audjencji na zamku królewskim p. Prezydent podejmował śniadaniem p. premjera van Zeelanda. ((PAT).

***

Wczoraj też odbyła się w salonach Hotelu Europejskiego w Warszawie konferencja prasowa, na której premjer Belgji, p. van Zeeland, złożył oświadczenie, pełne słów szczerej przyjaźni dla Polski.

Zakończył p. premjer van Zeeland w sposób następujący:

Od szeregu tygodniu i miesięcy wszystko dzieje się, jak gdyby w cieniu groźnych chmur, które zasnuwają widnokrąg Europy. Niemniej jednak życie codzienne nie wstrzymuje się w swym biegu. Wstrzymać się nie może i nie powinno. Wypełnianie codziennych obowiązków przez wszystkich, począwszy od przywódców, a skończywszy na najskromniejszym obywatelu jest czemś więcej niż powinnością. Jest to jakgdyby ochrona i najpewniejszy sposób uniknięcia zbytniego przygnębienia i psychozy katastrof, które same przez się są źródłem słabości. Staraliśmy się więc w dalszym ciągu rozwijać i wzmacniać naszą politykę zbliżenia gospodarczego między Polską a Belgją. Polityka ta wyraziła się m. in. w układzie, który p. minister Beck zechciał podpisać w Brukseli. Stanowi ona zasadniczy przedmiot rozmów, które miałem zaszczyt odbyć w Warszawie z ministrem Beckiem i innymi członkami Rządu polskiego. Uczyniliśmy pierwszy krok na tej drodze. Uczynimy i dalsze. Atmosfera naszej pracy jest wielce obiecująca i praca ta odbywa się pod pomyślnemi wróżbami. Nie widzę dlaczego miałoby być inaczej. Znajdujemy się obecnie w kraju, gdzie w ciągu zaledwie kilku lat twórczy optymizm i wytężona wola osiągnęły wspaniałe wyniki. Byłem uderzony jednomyślnością i głęboką czcią, jaką Polska otacza pamięć wielkiego marszałka, pierwszego Naczelnika Państwa Polskiego, Józefa Piłsudskiego.

Ze swej strony, nie zważając na wszystkie trudności jestem dobrej myśli, zgodnie z przysłowiem: „pomagajmy sami sobie, a Bóg nam dopomoże".

Kontrola dewiz

Banki i kantory wymiany

Wprowadzenie w życie nowych przepisów dewizowych pociągnie za sobą kontrolę działalności banków i kantorów wymiany w dziedzinie obrotów walutami i złotem. Banki, należące do związku banków, zobowiązały się już od dłuższego czasu do nieprowadzenia transakcji monetami złotemi i zobowiązania tego dotrzymały. Natomiast małe banki i kantory wymiany poddały się fali spekulacyjnej minionego tygodnia.

Jak słychać komisarze bankowi zainteresować się mają nazwiskami osób, które w ostatnich czasach kupowały monety złote i waluty. Chodzi o stwierdzenie, jakie sfery uległy panice tezauracyjnej i jakie są stosunki majątków tych osób.

Komisja dewizowa Banku Polskiego wyjaśniła, iż terminowe transakcje walutowe, zawarte przed dniem 27 bm. między bankami a prywatnymi klijentami, mają być anulowane. Zezwolono natomiast, aby terminowe transakcje, zawarte między instytucjami finansowemi, były dotrzymane. Wszelkie transakcje terminowe monetami złotemi są anulowane.

Wyjaśniono też, iż mają być dotrzymane transakcje, dokonane przed 27 bm., jeśli klijent z tych czy innych powodów nie podniósł zakupionej waluty. Niektóre domy bankowe z obawy przed surowemi karami, przewidzianemi w dekrecie dewizowym, nie zadowalają się ustnemi wyjaśnieniami komisji dewizowej ale domagają się wydania odpowiedniego zezwolenia na piśmie.

Zamieszanie, jakie w poniedziałek panowało w świecie finansowo - bankowym, minęło i banki podjęły czynności walutowe w ramach, wyznaczonych przez zarządzenia dewizowe. **Najbliższe dni przyniosą niewątpliwie całkowite** unormowanie transakcji walutowych. „Czarna" giełda jest jeszcze ciągle zdezorjentowana, spekulacja monetami złotemi i walutami zamarła. Mnożą się natomiast operacje papierami wartościowemi i akcjami. (PRESS).

Niesłychany wpadunek

Od szeregu dni prasa burżuazyjna całego świata podaje „sensacyjne" wiadomości z Hiszpanji jak Bela Kuhn kieruje akcją komunistyczną na Pirenejach, jak podsyca anarchję, podżega do palenia kościołów i t. p. Zaprzeczenie Rządu hiszpańskiego przyjęto z niedowierzaniem, a „Petit Parisien" jako „dowód rzeczowy" zamieścił wywiad swego korespondenta w Barcelonie z bawiącym tam rzekomo b. dyktatorem Węgier.

Wczoraj „Petit Parisien" musiał zamieścić sprostowanie nadesłane przez swego korespondenta moskiewskiego Luciani'ego, który twierdzi, że Bela Kuhn znajduje się nie w Hiszpanji a w Moskwie. Dn. 26-go kwietnia, pisze Luciani, byłem u Beli Kuhna w jego mieszkaniu prywatnem w centrum Moskwy i rozmawiałem z nim półtorej godziny. Bela Kuhn zaprosił mnie do siebie, aby wykazać, że kolega mój z Barcelony z pewnością w dobrej wierze padł ofiarą mistyfikacji czy prowokacji. Niewątpliwie ktoś podszył się pod nazwisko Beli Kuhna. (PAT.).

Jak Chiappe zdobył mandat i jak go stracił

„Echo de Paris" donosi, że wybór przewodniczącego paryskiej rady miejskiej Chiappe, głośnego wyrzuconego prefekta policji, który kandydował w jednym z okręgów wyborczych na wyspie Korsyce, nie został zatwierdzony... na skutek incydentu, jaki wydarzył się w miasteczku Calvi. W chwili obliczania głosów do lokalu wyborczego wtargnęło kilku osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili przewodniczącego komisji wyborczej do wydania urny. Wobec tego prefekt zarządził unieważnienie wyborów w tej miejscowości. Zresztą mimo tych metod Chiappe zdobył zaledwie 7 głosów większości.

Przed wyborami Prezydenta

w Hiszpanji

Premjer Azana odbył szereg rozmów ze wszystkimi ministrami, podsekretarzami stanu i osobistościami politycznemi, należącemi do stronnictwa lewicy republikańskiej, którego jest przywódcą. Następnie przyjął wszystkich deputowanych i mężów zaufania swej partji, przebywających obecnie w Madrycie. Rozmowy te miały charakter prywatny. Jak urzymują jednak — przedmiotem ich była sprawa kandytatury Azany na stanowisko Prezydenta Republiki. Kandydatura ta ma coraz większe widoki. W najbliższym czasie ma się odbyć posiedzenie grupy parlamentarnej i komitetu wykonawczego stronnictwa lewicy republikańskiej, w celu osiągnięcia ostatecznego porozumienia. (PAT.).

Przyczyny i skutki

W depeszach, które nadeszły z Francji o odbytych w niedzielę wyborach, podniesiona jest wysoka frekwencja wyborów, co uzasadnia się niepogodą i ulewnym deszczem, który przez całą niedzielę padał.

Korespondenci z Francji tłumaczą to w ten sposób, że spowodu niepogody ludzie nie wyjeżdżali za miasto i zamiast moknąć na wsi, woleli moknąć w kolejkach przed biurami wyborczemi.

Przypominamy, że we wrześniu r. z. ta sama przyczyna — niepogoda i deszcze — odniosła wręcz odwrotny skutek. Wyborcy — jak brzmiały urzędowe komunikaty—nie stawili się do urn i frekwencja wyborów w całym kraju nie przekroczyła 25 proc. uprawnionych do głosowania.

Z powyższego widać jasno, jak na dłoni, że co kraj to obyczaj i że ta sama przyczyna w innym kraju wywołuje zgoła odmienne skutki.

Austrjacki zakaz

Rząd austrjacki wydał zakaz sprzedaży i kolportowania na przeciąg roku wszystkich dzienników niemieckich i sowieckich. (PAT).

Dar Rockfellera

Rockfeller ofiarował 3 miljony dolarów na badanie raka. (PAT.).

Wizerunek b. wojewody Switalskiego

Niedawno p. Świtalski był **filarem** — organizował „wybory", był marszałkiem. Wreszcie wojewodą. A teraz... posłuchajmy, jak go pięknie charakteryzuje „Front" ZZZ. z d. 30 kwietnia słowami J. Moraczewskiego:

„Trzeba go widzieć na deskach dancingu i podziwiać jego lekkość, jego zgrabność, jego piruety, rumby, tanga, fokstroty, slohfoksy, żeby zrozumieć jak dumny może być Kraków z takiego tancmajstra. Taki sportowiec musi też być bez zarzutu jako urzędnik. Jego zaletą jest przedewszystkiem zimna krew i równowaga umysłu. Od czasu owego pogrzebu ośmiu robotników zgasłych „nagłą śmiercią" w Krakowie, tańczył już 5 wieczorów na dancingu".

Do tego zaraz dodaje p. Szurig:

Przecież zajść krakowskich nie spowodował rząd p. Kościałkowskiego w Warszawie. Znając stosunki polityczne, powiem raczej, **że w walce z rządem p. Kościałkowskiego, zajścia sprowokowała góra administracji krakowskiej.** Temu przekonaniu daliśmy niedwuznaczny wyraz we „Froncie". Konfiskator, będący innego zdania, zostawił nam białe plamy".

Boimy się dodać jakikolwiek komentarz. Ale i tak chyba wszystko jasne!

Nowa kolonja japońska

powstała w Chinach Północnych

Między Japonją a radą polityczną prowincyj chińskich Hopei i Czahar podpisany został pakt pół wojskowy. Wiadomość o tem wywołała wielkie zaniepokojenie w chińskich kołach politycznych, ponieważ wspomniany pakt da Japonji nowe doniosłe uprawnienie wojskowe w północnych Chinach. Jak sądzą, na mocy tego paktu Japończycy będą mogli obsadzić granice obu tych prowincyj i wszystkie punkty kolejowe i strategiczne swemi wojskami. Równocześnie otrzymano wiadomość, iż garnizon japoński w Tien-Tsinie powiększony został z 2000 do 10.000 ludzi. Rząd nankiński nie zaaprobował jeszcze tego paktu. (PAT).

Pomysły Żabotyńskiego

przywódcy faszystów żydowskich

W poniedziałek wieczorem organizacja sjonistyczna w Londynie odbyła w Whitechapel zebranie protestacyjne przeciwko ostatnim napadom na Żydów w Palestynie. Przewodniczący Nowej Organizacji Sjonistycznej (organizacji o faszystowskinm charakterze), Żabotyński, domagał się utworzenia żydowskiej siły zbrojnej w Palestynie za zgodą Rządu brytyjskiego. Zadaniem tej siły zbrojnej byłoby zapewnienie obrony ludności żydowskiej przed wszelkiemi atakami ze strony Arabów. Zebrani przyjęli rezolucję, żądającą wysiedlenia z Palestyny dziesiątków tysięcy Arabów, „którzy przybyli nielegalnie do kraju i pochodzą z krajów sąsiednich". (PAT.)

W dniu 1 Maja odznaka majowa Polskiej Partji Socjalistycznej musi być odznaką każdego uczestnika naszych pochodów.

Zamówienia zgłaszajcie jak najprędzej do Sekretarjatu Generalnego C. K. W. P. P. S. (Warszawa, Warecka 7 Konto P.K.O. — 3174).

Zagadnienia chwili bieżącej

Nie klecić, lecz budować

Ma rację tow. Edward Hryniewicz, gdy, omawiając na tych samych łamach zagadnienie konstytucji „Frontu Młodej Lewicy", przeprowadza konsekwentnie myśl: **ni^ porozumienie „etapowe" i oportunistyczne, jak chcą tego teraz komuniści, lecz porozumienie konstruktywne oparte na siłach prawdziwie wrogich anarchji kapitalistycznej. Porozumienie, mające na celu wyjście z kryzysu ustrojowego.**

Mobilizacja, oparta wyłącznie na negacji i niezadowoleniu, mobilizacja **bez żadnych** wyraźnie określonych celów, nie może bowiem niczego zbudować. Może conajwyżej, jako rezultat, dać sklecony twór.

Twór, umożliwiający w przyszłości... licytację programów.

To też — powtarzam — **kwestja stworzenia programu konstruktywnego, antykapitalistycznego i maksymalnego, programu przebudowy gospodarczej, społecznej, kulturalnej i politycznej, wreszcie programu, wychodzącego z analizy, trzeźwej oceny sytuacji i sił działających, musi być naszem hasłem dnia.**

***

Każda teza teoretyczna wymaga sprawdzianu praktycznego. Tak też jest i z tezą wyżej wymienioną. Otóż mając w ostatnich czasach możność zetknięcia się, wraz z kilku jeszcze towarzyszami, z rozmaitemi organizacjami i ludźmi, ze środowisk dotąd niesocjalistycznych, **lecz zato szczerze i uczciwie myślących i antykapitalistycznych**, twierdzę, że tezy, rzucone powyżej, wytrzymują próbę życia na „celująco".

Aby nie być gołosłownym, pozwolę sobie przytoczyć np. nasze konstruktywne tezy, jakie na terenie „Legjonu Młodych", organizacji, uważanej dotąd przez ruch socjalistyczny za obcą, zyskały sobie dziś pełne prawo obywatelstwa. **Opieram się na materjałach i dokumentach autentycznych.**

Zacznijmy od **oceny sytuacji.** L. M. uznaje bankructwo ustroju kapitalistyczno - „liberalnego" i faszystowskiego. Stwierdza, iż ustrój ten nie umie rozwiązać palących zagadnień życia i że pogrąża społeczeństwo w sytuację, wymagającą natychmiastowego ratunku.

Przechodząc do **oceny sił działających,** Legjon Młodych uznaje, że istnieją sprzeczności między interesami poszczególnych warstw społecznych. Napięcie tych sprzeczności jest największe pomiędzy wielkokapitalistyczną i obszarniczą burżuazją a robotnikiem i chłopem. Sytuacja ta decyduje o przodującej roli proletarjatu i chłopów, za którymi pójdzie część drobnomieszczaństwa i inteligencji.

Ten stan rzeczy wymaga, zdaniem L. M., wspólnego wysiłku **dla zrealizowania celu,** którym winna być przebudowa podstaw gospodarczych ustroju kapitalistycznego. Przebudowa produkcji, nastawionej obecnie na zysk, a nie **na potrzebę — na gospodarkę planową i kontrolowaną** w interesie Świata Pracy.

Ma to znieść wyzysk jednostki przez jednostkę i podnieść pracę do godności obowiązku obywatelskiego. W następstwie tej przebudowy powstać winna nowa kultura społeczeństwa bezklasowego oraz wyższa moralność człowieka wolnego. Wobec tego, iż elementy pasorzytnicze nie wyrzekną się dobrowolnie przywilejów, **droga do nowego ustroju musi** wieść po przez przymusowe przejęcie środków produkcji przez Państwo i społeczeństwo.

I wreszcie ostatnia z tez: **przyszły ustrój polityczny** będzie oparty na wolnem społeczeństwie wszystkich pracujących, rządzonych przez władzę przez siebie wybraną. Pasorzyci i wyzyskiwacze winni być pozbawieni praw obywatelskich.

***

Różny język, którym ludzie mówią na świecie, ma moc odmian, rodzajów. Ale w każdym języku można wyrazić zadowolenie lub niezadowolenie, potwierdzenie lub sprzeciw, sytość i głód. Ryzykuję z całym spokojem twierdzenie, że nieco różny od naszego język, którym posługuje się „Legjon Młodych", oznacza w gruncie rzeczy to samo. Świadczy to tylko o tem, jak daleko dojrzała już sytuacja. Jak konieczna jest przemiana!

Daleko idące konstruktywne współdziałanie prawdziwie **antykapitalistycznych** organizacyj młodzieży jest już nam bliskie. Tak bliskie, iż może sprawić wiele niespodzianek dla talmudystów dla których nie to co ktoś myśli i co robi, ale jak się coś zwie, jest najważniejsze.

„Front Ludowy" pojęty jako sklecone „pospolite ruszenie bez broni', bez broni — idei, konstrukcji, chęci budowania— to nonsens!

***

Nie chciałbym aby czytelnik wyniósł wrażenie, że nie dostrzegam różnic pomiędzy nami — socjalistami i np. „Legjonem Młodych".

Są! Istnieją! I to istotne.

Wymienię chociażby tezy wyżej podane.

Dla nas są one wynikiem światopoglądu socjalistycznego, przykładem słuszności analizy markssowskiej tendencji rozwoju społecznego a w części konstruktywnej — wyjściem naprzeciw tym tendencjom. Dla „Legjonu Młodych" są tylko koniecznością polityczną nagle zaistniałą a domagającą się rozwiązania.

Ale właśnie dlatego, że dostrzegam różnice, że nie zamykam na nie oczu, że nie równam na... maruderów, lub wręcz markietanów — wolno mi twierdzić, że znaleźliśmy wapno i cement, który połączy cegły gmachu Nowej Polski cegły.. wszystkie czerwone.

***

Krok jeden do marszu nie starcza. Szukać musimy dalszych faktów i iść naprzód. Zagadnienie młodzieży chłopskiej czeka. **Musi zadudnieć w Polsce marsz... chłopsko-robotniczy.**

Dr. JERZY MICHAŁOWICZ.

Na dzień 1 Maja

Manifest Międzynarodówki Zawodowej

ROBOTNICY WSZYSTKICH KRAJÓW!

Wierni pięknej tradycji 1-go Maja, będącego międzynarodową demonstracją na rzecz pokoju i pracy, wzywamy Was do walki całą siłą o utrzymanie pokoju i na rzecz osiągnięcia ustroju społecznego, w którym Praca osiągnie należne jej miejsce naczelne.

Nigdy jeszcze sprzeczności ekonomiczne kapitalizmu nie występowały równie ostro i absurdalnie. Postęp techniczny i wzmożenie sił produkcyjnych oraz wzrost bogactw przejawia się i powoduje, wśród wszystkich narodów i dla wszystkich robotników, wzrost ustawiczny nędzy i niewymowne cierpienia. Pokój między narodami zagrożony jest u samych swoich podstaw.

Robotnicy! W obliczu tych wciąż rosnących przeszkód i grożących zewsząd niebezpieczeństw musimy wielokrotnie wzmóc nasze wysilki i porwać masy ludności pracującej miast i wsi do uczynienia wysiłków, które pozwolą osiągnąć pełnię naszych żądań oraz dążeń gospodarczych i społecznych.

Aby nazawsze położyć kres międzynarodowemu kryzysowi, trapiącemu dziś całą ludzkość, należy przeobrazić strukturę dzisiejszą społeczeństw, odebrać i złamać monopole kapitalistyczne i ich rządy nad światem. Domagajcie się niezwłocznego wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, jako wstępu do tego przekształcenia społecznego.

Prowadźmy walkę bez pardonu przeciwko dyktaturom faszystowskim, by zniszczyć podstawy faszyzmu i grozę wojny, którą faszyzm niesie w swym zarodku. Wzmacniajmy siły demokracji, zasady wolności i praw politycznych klasy robtniczej. Wzmacniajmy pokój świata poprzez coraz silniejszą orgnizację solidarności i współpracy międzynarodowej. Reakcja i wstecznictwo, które w ciągu ostatnich trzech lat wzmogły się na siłach i rozwinęły pole swego działania, już zaczynają cofać się. Demokracja coraz bardziej bojowa i coraz lepiej zorganizowana zdobywa stopniowo utracone pozycje. Ostatnie awantury wojenne i ciężkie groźby wojennych zawieruch są niewątpliwie wynikiem obaw faszyzmu, że jego prestiż upada i ginie.

Ostatnie groźby nowej wojny światowej, niewątpliwie niebezpieczniejsze niż wszystkie dotychczasowe jej przejawy, muszą upaść pod presją walki o pokój, wolność i sprawiedliwość społeczną.

Zwyciężymy! Trzeba tylko odważnie i krok za krokiem z wiarą niezłomną w nasz wzniosły cel prowadzić walkę.

Naprzód! Walczmy w obronie naszych praw. Walczmy o nowe społeczeństwo, oparte o niezłomne zasady sprawiedliwości społecznej, wolności i demokracji.

Walczmy o ustalenie pokoju, pokoju trwałego i sprawiedliwego!

BIURO MIĘDZYNARODÓWKI ZAWODOWEJ.

143 lata więzienia

W sobotę w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w spawie 23 młodych ludzi, oskarżonych o przynależność do partji komunistycznej. Jedna osoba, która złożyła oświadczenie, wyrzekające się wszelkiej działalności politycznej, odżegnywując się od komunizmu — została uniewinniona. Dwóch oskarżonych skazano po dwa lata, pozostałych od pięciu do dwunastu lat.

Zjazd Rady Naczelnej Związku Miast

Deklaracja radnych P. P. S.

w sprawie ostatnich tragicznych wypadków

Przebieg obrad

W poniedziałek ubiegły na ratuszu w Warszawie odbyło się zebranie Rady Naczelnej Związku Miast Polskich, w skład której to Rady na 80 radnych wchodzi zaledwie sześciu samorządowców PPS.-owców.

O nienormalnym stanie samorządu polskiego świadczy chociażby to, że naczelnemu organowi samorządu miejskiego przewodniczyli na zebraniu Rady **Komisaryczny Prezydent Warszawy p. St. Starzyński, Dyrektor Dep. Ministerjum Skarbu były prezydent Lwowa p. Drojanowski oraz Dyrektor Banku Gosp. Krajowego, mianowany radny Rady Komisarycznej m. Warszawy p. Garbusiński** — w prezydjum nie zasiadał ani jeden przedstawiciel samorządu z wyborów.

Zagaił zebranie p. Starzyński uczczeniem pamięci zmarłych członków Rady: Adama Piłsudskiego i tow. Dr. J. Budzińskiej-Tylickiej.

Przed porządkiem dziennym tow. J. Stańczyk poprosił o głos w sprawie odczytania deklaracji o krwawych wypadkach we Lwowie, Krakowie i Częstochowie. — Przewodniczący p. Starzyński nie **udzielił głosu** tow. Stańczykowi, motywując to tem, że deklaracje zgłaszać można w wolnych wnioskach.

Tow. Stańczyk jednak przy pierwszym punkcie porządku obrad — przy sprawozdaniu zabrał głos i imieniem radnych PPS. odczytał następującą deklarację:

DEKLARACJA RADNYCH P.P.S.

W chwili, gdy Zjazd Związku Miast rozpoczyna swe obrady, my naprawdę powołani prze masy pracujące przedstawiciele samorządów Polski uważamy za swój obowiązek podnieść nasz głos w sprawie tragicznych wypadków w Krakowie, w Częstochowie i we Lwowie.

Składamy hołd pamięci poległych.

Podnosimy nasz głos, jako przedstawiciele mas pracujących. Odrzucamy śmieszną demagogję o „elementach wywrotowych". Tu nie chodzi o „elementy wywrotowe"; chodzi o to, że ludzie już nie wytrzymują. Musimy więc powiedzieć jasno:

Polska musi zmienić drogi swojej pracy społeczno - gospodarczej. Innego wyjścia niema. Przeciw anarchizującej się coraz to bardziej gospodarce kapitalistycznej,

podnosimy jasne i wyraźne żądania Świata Pracy: gospodarki planowej i planowej przebudowy ustroju; wolności politycznej i Rządu Robotniczo-włościańskiego; zdecydowanego zerwania z przeszłością, we wszelkich dziedzinach. Wiemy, że powtarzamy to, co myślą i czego pragną miljony ludzi w Polsce.

Stańczyk, Bień, Hausner, Szczawiński, Uziębło, Szczerkowski.

***

P. Starzyński za odczytanie deklaracji tej, nie w wolnych wnioskach, lecz przy porządku dziennym ....przywołał tow. Stańczyka do porządku.

W czasie odczytywania deklaracji radni PPS., oddając hołd poległych, wstali z miejsc — pozostali członkowie Rady manifestacyjnie siedzieli. Po przyjęciu sprawozdania i budżetu, wywiązała się dyskusja w sprawie przeprowadzenia wśród miast ankiety na temat **wad i braków obecnej ustawy samorządowej** po upływie trzech lat od chwili wprowadzenia jej w życie.

Przemawiali do tej sprawy tow. tow. Stańczyk, Bień i Uziembło. Uchwalono ankietę taką przeprowadzić.

Radni PPS. zgłosili szereg wniosków obejmujących najżywotniejsze sprawy samorządu i ludności w miastach.

Wnioski te wywołały żywą dyskusję i zostały bądź to uchwalone, bądź też przekazane Zarządowi do wykonania.

Ożywioną dyskusję, miejscami gwałtowną, wywołały wnioski o usunięcie rządów komisarycznych w miastach: Warszawie, Łodzi i t. p., przy czem endecki radny adwokat Kowalski z Łodzi zaatakował rządy socjalistyczne w Łodzi, że jakoby **zabagniły gospodarkę miejską.**

Należytą odprawę otrzymał p. Kowalski od tow. Szczerkowskiego.

Przy wnioskach o walce z bezrobociem — tow. Szczerkowski żądał, ażeby bezrobotni przy przyjmowaniu do pracy nie byli dzieleni na kategorje „R" z prawem pierwszeństwa i tych, którym tego prawa odmawia się, — dalej żądał, by robotnicy sezonowi na robotach miejskich byli ubezpieczeni w Funduszu Pracy.

W dyskusji nad wnioskami P. P. S. po kilka razy zabierali głos, popierając je tow. Stańczyk, Szczerkowski, Uziembło i Bień. Wnioski naszych towarzyszy podamy i omówimy osobno.

Przegląd prasy

St. Grabski o Lwowie. „Czas"

przeciw „naprawiaczom"

Stanisław Grabski w „Gońcu" pisze o polskiej biedzie, o klęsce bezrobocia i stwierdzając, że nie czas na półśrodki, domaga się likwidacji bezrobocia, dogonienia państw zachodnich inwestycjami produkcyjnemi, podnoszącemi powszechny dobrobyt, dorównania sąsiadom technicznem zaopatrzeniem armji".

Wśród wywodów p. St. Grabskiego znajduje się następujący ustęp o Lwowie:

„Niewątpliwie wyzyskują rozgoryczenie mas robotniczych komuniści. Ale tłumaczyć wypadki krakowskie, częstochowskie i lwowskie komunistyczną tylko agitacją — to naprawdę ślepota.

Kto widział tę determinację i pogardę śmierci, z jaką kilkotysięczny pochód pogrzebowy przeszedł przez cały Lwów na cmentarz Janowski, pomimo, że od dawanych doń salw padło wedle oficjalnych raportów kilkanaście trupów i około tsu rannych, kto chwilę nad tem pomyślał, że wybijanie szyb zaczęło się dopiero po drugiej salwie i że te wybite w sklepach szyby nie znęciły idących w pochodzie bezrobotnych do rozproszenia się dla rabunku — ten, jeśli nie ma zupełnie wyjałowionego doktryną mózgu i serca, nie może nie rozumieć, że takich nastrojów tłumu nie stwarza sztuczna agitacja, że rodzą je tylko głębokie, tragiczne przeżycia w ciągu długich miesięcy beznadziejności.

Wytrzymałość mas ludności naszej na powodowaną bezrobociem nędzę się kończy. I wytrzymałości tej nie wzmogą ani najostrzejsze represje policyjne, ani najwymowniejsze odezwy i rezolucje wiecowe tych, co są syci, przeciwko żydom, komunistom i obcym agenturom".

Jakże ta ocena odbiega swą bezstronnością od różnych przejawów endecko - „sanacyjnej" demagogji i opinji wszelakiego kołtuństwa.

***

Konserwatywno - „sanacyjny" „Czas" wystąpił z ostrym artykułem przeciw pewnym apetytom i ich konsekwencjom Zw. Naprawy Rzeczypospolitej. Czas twierdzi, że te apetyty są „wcale znaczne":

„Naprawiacze chcą wziąć rządy swoje ręce. Mało tego. Nie chcą być jednym z przemijających rządów. Chcą, by rząd naprawiacki na długo, długo zasiadł w ministerjalnych fotelach. Naprawiaczom przyświecają wzory monopartyjne. W czasie zjazdu federacji kombatantów wygłosił wybitny przedstawiciel naprawy woj. Grażyński przemówienie, w którem powoływał się na przykład politycznej organizacji narodu w Niemczech. Nie trzeba być filozofem, by wytłumaczyć, co to oznacza. Organizacją polityczną narodu niemieckiego jest monopartją. Naprawiacze snują więc daleko idące plany. Oto powstanie pod ich egidą obóz polityczny, który zmonopolizuje w swoich rękach spadek ideowy po Marszałku. Poza tym obozem żadnych organizacyj politycznych nie będzie. Wodzami obozu będą Naprawiacze. Oni będą rządzić, a obóz odegra w Polsce taką rolę, jaką w Niemczech odgrywa partja narodowo - socjalistyczna, we Włoszech partja faszystowska, a w Rosji Sowieckiej kompartja.

„Czas" nie przewiduje, by „naprawiacze" zrealizowali swe „nierealne plany". Nie mają wodza. Monopartje zresztą powstają wszędzie, jako ruchy rewolucyjne, a nie jako podpory istniejącego już systemu. Hasła „naprawiaczy" — twierdzi „Czas" — są zresztą mętne. „Naprawiacze" więc nie pociągną mas. Nie pociągną ich zresztą dodajmy i inne ugrupowania „sanacyjne".

Jeśli chodzi o perspektywy dla ewentualnego Rządu „naprawiackiego" — to „Czas" nie maluje je różowo:

Nie wątpimy, że okres rządów naprawiackich, gdyby to nieszczęście miało Polskę nawiedzić, byłby okresem krótkim. Reakcja byłaby zbyt silna. Nawet najlepiej zorganizowana mafja nie mogłaby tej reakcji wytrzymać. Ale byłby to okres, którego ślady i zniszczenia długoby nam przyszło odrabiać. Lepiej więc z góry zdać sobie sprawę, jakiemi konsekwencjami grozi zaspokojenie naprawiackich apetytów.

Notujemy powyższe, głos grupy konserwatywnej „sanacji" nie dlatego abyśmy przywiązywali wielką wagę do samych wywodów, ale dlatego, by podkreślić, jak daleko posunęły się już rozdźwięki w „sanacyjnym" obozie. Właściwie, jest to już rozkład zupełny.

S-EK.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z poniedziałku na wtorek

Dotychczasowe wyniki wyborów we Francji

Komunikat oficjalny

W późnych godzinach popołudniowych w poniedziałek ministerjum spraw wewnętrznych ogłosiło wyniki wyborcze z 616 okręgów na ogólną liczbę 618. Według tego zestawienia w pierwszem głosowaniu wybrano 183 deputowanych, zaś w 433 okręgach odbędą się wybory ściślejsze. Pod względem przynależności partyjnej wybrani deputowani dzielą się w sposób następujący:

Komuniści 9 (+3), socjaliści 23 (—4), unja socjalistyczna 5 (—), niezależni socjaliści 1 (— 3), radykałowie socjalni 25 (— 5), radykałowie niezależni 13 (— 1), republikanie 38 (bez zmian), demokratyczna partja ludowa 12 (—2), republikańska grupa Marina 51 (+ 9), konserwatyści 6 (+ 2).

O ile Front Ludowy zachowa swą spoistość i dyscyplinę wewnętrzną zwycięstwo lewicy zdaje się być zapewnione. (ATE).

W PARYŻU.

W 39-ciu okręgach wyborczych ścisłego Paryża tylko w 8 okręgach wybory dały wynik ostateczny. Wyszło z nich 7 przedstawicieli prawicy i centrum (3 z Federacji Republikańskiej, 3 niezależnych i 1 z centrum republikańskiego) oraz 1 komunista. W 21 okręgach podmiejskich Paryża, stanowiących wraz z miastem Wielki Paryż, czyli t. zw. departament Sekwany, ostateczne wyniki dały wybory tylko w 5 okręgach. Wybrany został 1 przedstawiciel prawicy i 4-ch komunistów. Ponowne wybory będą musiały odbyć się w 47 okręgach. (PAT).

Nowy tryumf Frontu Ludowego w Hiszpanji

Wybory elektorów

O wyniku wyboru elektorów prezydenta t. zw. compromissarios Min. spraw wewnętrznych ogłasza: wybory elektorów w całej Hiszpanji odbyły się spokojnie. Front Ludowy zdobył 263 mandaty, inne stronnictwa — 54. (PAT.).

* * *

Z Madrytu donoszą: Na ogólną liczbę 473 mandatów znane są wyniki dotyczące 317 mandatów. Wybrano: 89 republikanów lewicowych (grupa premjera Azana), 45 członków zjednoczenia republikańskiego, 108 socjalistów, 25 komunistów, 31 republikanów konserwatywnych, 3 federalistów, 1 syndykalistę, 5 autonomistów galicyjskich, 5 republikanów niezależnych, 3 nacjonalistów beskijskich, 1 agrarjusza lewicowego, 3 tradycjonalistów (monarchistów stronników starszej gałęzi dynastji Burbonów), 4 radykałów i 1 niezależnego. (ATE.).

Japonja i Sowiety

Agencja Domei donosi: Należy oczekiwać w wyniku ostatniej rozmowy ambasdora ZSSR. Jureniewa z ministrem Arita, uregulowania spornej sprawy pmiędzy Japonją a ZSSR. Jureniew zawiadomił min. Arita, że Rząd ZSSR przyjmuje propozycję japońską o kompetencji ogólnej komisji demarkacyjnej i ograniczeniu uregulowania sporu pogranicznego do wschodniego odcinka granicy sowiecko - mandżurskiej, a mianowicie od jeziora Chanka do rzeki Tumen. (PAT.).

Baldwin o rewizji mandatów kolonjalnych

Reuter donosi: Odpowiadając na zapytania w Izbie Gmin premjer Baldwin oświadczył: ponieważ może zachodzić nieporozumienie co do warunków, w których wykonywane są mandaty kolonjalne i okoliczności, w których może nastąpić ich przekazanie w inne ręce, pragnę złożyć wyjaśnienia.

Po tym wstępie premjer przypomniał, jak powstały mandaty kolonjalne po wojnie i jakie specjalne obowiązki ciążą na państwach mandatowych w myśl par. 22 paktu Ligi Narodów. Ani w pakcie, ani w traktatach — mówi Baldwin — nie istnieje żadna klauzula mówiąca o możliwości przekazania mandatu innemu państwu. Przed takiem przekazaniem należałoby osiągnąć zgodę obecnego mandatarjusza, państwa, które miałoby mandat otrzymać i jednomyślną decyzję Rady Ligi Narodów. Z tego, co powiedziałem, wynika jasno, że sprawa przekazania mandatu wymaga bardzo skrupulatnych badań i skomplikowanej procedury.

Rząd W. Brytanji, nie rozważał i nie rozważa żadnego zagadnienia przekazania mandatu kolonjalnego jakiemukolwiek innemu państwu. Panowie posłowie mogą być pewni, że Rząd brytyjski nie zamierza w tej sprawie występować z inicjatywą.

Prowokacja monarchistów hiszpańskich

Krwawe starcia

Z Madrytu PAT donosi: W poniedziałek w Bilbao doszło w barze w czasie rozmowy na tematy polityczne w gronie kilku młodzieńców do starcia. Monarchista ranił strzałami z rewolweru 2 socjalistów. Tłum stanął po stronie rannych i kijami i krzesłami pobił na śmierć monarchistę. Zajście wywołało w dzielnicy robotniczej dalsze zamieszki: tłum wtargnął do baru, gdzie zbierali się faszyści i zniszczył urządzenia. Przybyłą gwardję cywilną powitano strzałami z rewolwerów. W rezultacie wynikła strzelanina, w której 3-ej gwardziści odnieśli rany, 4 osoby cywilne są ciężko ranione, a 6 lekko. (PAT.).

W Palestynie niema spokoju

Położenie w Palestynie jest w dalszym ciągu niespokojne. Handel żydowski w Jerozolimie jest czynny, ale naogół strajk jeszcze trwa. Kupcy żądają moratorjum. Tel - Aviv jest odcięty od Jaffy. Samochody krążą na prowincji bardzo rzadko w obawie napadu agitatorów arabskich. Pomimo środków ostrożności pielgrzymkę włoską pod Jerozolimą zarzucono kamieniami. (PAT.).

Wyróżnienie Goeringa

Z Berlina urzędowo donoszą: Ze względu na to, iż przy opracowywaniu zagadnień, dotyczących surowców i dewiz, współpracować muszą różne urzędy państwowe i partyjne. Kanclerz powierzył premjerowi pruskiemu Goeringowi funkcje badania oraz wydawania wszelkich potrzebnych zarządzeń w tej dziedzinie.

Powyższy komunikt potwierdza krążące w Berlinie pogłoski o nadrzędnem stanowisku, jakie powierzone zostanie premjerowi Goeringowi w łonie gabinetu. Jak przypuszczają, wspomniana w komunikacie konieczność współpracy przy rozpatrywaniu zagadnień surowcowych i dewizowych jest tylko zewnętrzną formą dla nadania Goeringowi w łonie gabinetu Rzeszy stanowiska wyższego od reszty kolegów. (PAT.).

Wojna włosko-abisyńska w Izbie Gmin

W Izbie Gmin ogłoszono kilka zapytań co do przyszłych decyzyj Ligi Narodów w sprawie wojny włosko - abisyńskiej.

Minister Eden oświadczył w odpowiedzi, że Rząd brytyjski nadal działać będzie w ramach akcji zbiorowej. Co się tyczy pierwszego pytania (sankcyj naftowych), Rząd brytyjski zawsze jest gotów do działania w porozumieniu z innemi członkami Ligi Narodów i rozszerzyć sankcje. Na pytanie Coeksa (Lab. Party). W sprawie zamknięcia kanału Suezkiego min. oświadcza, że przed zebraniem Rady Ligi nic odpowiedzieć nie może. Na zapytanie co do pomocy finanoswej dla Abisynji, min. Eden oświadcza, że w tej sprawie decyzję powziąć może tylko właściwy organ Ligi Narodów. (PAT.).

Kler katolicki a hitleryzm

Z ambon kościołów katolickich w Berlinie odczytany został w niedzielę list pasterski biskupa djecezji katolickiej Preysinga. List ten pozostaje w związku z akcją grupowania najmłodszego pokolenia niemieckiego w szeregach organizacyj partyjnych „Jungvolku“. Akcji tej, koła katolickie Rzeszy przyglądają się niechętnie.

W liście pasterskim biskup Preysing oświadcza, iż akcji, prowadzonej przez przywódcę młodzieży niemieckiej Baldura von Schiracha, towarzyszą wynurzenia przywódców „Jungvolku“ oraz głosy jego organów prasowych, stojące w sprzeczności z dogmatami katolickiemi. Wobec tego stanu rzeczy biskup wzywa rodziców, aby z największą oględnością udzielali zgody swym dzieciom na wstępowanie do szeregów „Jungvolku“, uzależniając swą decyzję każdorozowo od zapatrywań bezpośredniego przywódcy oddziału organizacji.

List pasterski nie został ogłoszony ani w prasie niemieckiej ani nawet w urzędowym organie djezecji berlińskiej. (PAT.).

Premjer van Zeeland w Warszawie

Wieczorem w poniedziałek p. premjer Kościałkowski podejmował premjera Belgji p. van Zeelanda obładem, podczas którego wygłosił przemówienie. Odpowiadał p. van Zeeland.

Smierć za kradzież węgla

Z Piotrkowa PAT. donosi: W pobliżu przejazdu kolejowego w Piotrkowie 5 osobników dokonało napadu na pociąg towarowy, przewożący węgiel. Straż pociągu dała strzały w kierunku napastników, w rezultacie czego Bronisław Kaleta został ugodzony kulą w brzuch i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Ostatnie chwile króla Fuada

Z Kairu PAT. donosi: W środę o g. 15.15 ogłoszono: król. Fuad jest nieprzytomny. Gangrena doszła do gardła.

Niepowodzenie Włochów w Abisynji

KOMUNIKAT ABISYŃSKI.

Ogłoszono następujący komunikat abisyński: Ofensywa włoska prowadzona na froncie południowym od 14 do 17-go b. m. została z dużemi stratami dla Włochów odparta. Dnia 24 b. m. Włosi wznowili natarcie na Sassabaneh z większemi siłami. Pomimo wielkiego wysiłku po 3-dniowej bitwie nie udało się Włochom zdobyć Sassabaneh. Dnia 25 b. m. wojska abisyńskie strąciły 5 włoskich samolotów bombardujących i zniszczyły 2 czołgi. Dnia 26 b. m. lotnicy włoscy bombardowali otwarte miasto Goba. (PAT.).

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1, 2

Po wydaniu zarządzeń dewizowych

W poniedziałek odbyło się w Banku Polskim zebranie dyrektorów banków dewizowych, mających swą siedzibę w stolicy, zwołane przez przewodniczącego komisji dewizowej p. Włodzimierza Baczyńskiego. Naczelny dyrektor Banku Polskiego dr. Leon Barański, w ogólnych zarysach omówił genezę wydania przez Rząd dekretu w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi, podkreślając, że dekret ten, mający charakter przejściowy, wymierzony jest przeciwko tezauryzacji i ucieczce kapitałów, niema natomiast na celu utrudnienia realizacji uzasadnionych potrzeb życia gospodarczego. (PAT.).

Jedzenie jaj kurzych — hańbiącym nałogiem

W Polsce zużyto w okresie świąt 200 miljonów jaj. Nie wiemy jak się przedstawiała konsumcja jaj w innych państwach. Wszędzie jednak w Europie głównym popytem cieszą się jaj świeże, możliwie „prosto od kury“.

Inaczej zupełnie zapatrują się na tę kwestję niektóre szczepy murzyńskie w Afryce. Dla murzynów Afryki zachodniej jedzenie jaj kurzych jak i mięsa od kury uważane jest za zły, hańbiący nałóg. Murzyni, mieszkańcy zachodniej Afryki, prędzej pogodziliby się z zjedzeniem białego człowieka, niż z przełknięciem bodaj kęsa kurzego mięsa, lub kawałka kurzego jaja.

Przed kilku laty bawiła w tych stronach europejska ekspedycja naukowa. Biali przyjmowani byli z nadzwyczajnemi honorami przez kacyków plemion murzyńskich. Odwzajemniając się za doznaną gościnność, europejczycy zaprosili murzynów do swego obozu na ucztę. Podano jaja i kurze mięso. Murzyni, na widok ludzi jedzących mięso ptaka, powszechnie przez nich pogardzanego, dostali torsyj. (PAT).

Endeckie metody „sanacyjnej“ młodzieży na S. N. P.

W niedzielę 26 kwietnia b. r. odbyło się w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie Walne Zebranie Bratniej Pomocy, podczas którego doszło do krwawych ekscesów. Młodzi „sanatorzy“ zaatakowali studentów socjalistów, chcąc ich usunąć z sali, aby się pozbyć niewygodnej opozycji. Doszło do krwawej bójki. Młodzież lewicowa nie pozwoliła się usunąć z sali. Wtedy zawezwano policję. Socjaliści oświadczywszy, że nie będą obradować pod terorem — opuścili łącznie z całą uczciwiej myślącą młodzieżą salę. Pozostało na zebraniu kilkadziesiąt osób (członkowie zarządu i straż porządkowa). Wybory odbyły się wtedy sielankowo. Nie było kogo wybierać, nie było komu wybierać — zarząd pozostał ten sam.

Frekwencja... jak podczas ostatnich wyborów do sejmu. **N.**

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

LIKWIDACJA LWOWSKIEGO KOLEGJUM SĘDZIÓW. We Lwowie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Lwowskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów. Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi walne zebranie uchwaliło likwidację Okręgowego Kolegjum i przekazanie całego majątku do Wydziału Spraw Sędziowskich przy Lwowskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej.

LIKWIDACJA POZNAŃSKIEGO KOLEGJUM SĘDZIÓW. W Poznaniu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie okręgowego kolegjum sędziów piłkarskich, na którem postanowiono zlikwidować okręgowe kolegjum sędziów. Majątek okręgowego kolegjum postanowiono przekazać PZPN., ale tylko w tym wypadku jeżeli wydział spraw sędziowskich zgodzi się przyjąć byłych członków kolegjum na starych prawach, t. j. bez ponownego egzaminowania, w przeciwnym razie majątek okręgowego kolegjum zostanie przekazany dla bezrobotnych.

NIEDZIELNE MECZE LIGOWE. Mecze ligowe dały następujące wyniki:

Legja — Garbarnia 1:1 (0:1).
Ruch — Warszawianka 3:0 (0:0).
Dąb — Warta 2:1 (1:0).
Wisła — Pogoń 2:1 (1:0).
ŁKS — Śląsk 4:1 (2:1).

Tablica Ligowa przedstawia się następująco:

1)	Wisła	6 pkt.
2)	Ruch	5 „
3)	Legja	4 „
4)	ŁKS	3 „
5)	Warszawianka	3 „
6)	Garbarnia	2 „
7—8)	Pogoń i Dąb	2 „
9)	Warta	2 „
10)	Śląsk	1 „

CRACOVIA BIJE ŚLĄSKICH PIŁKARZY. Cracovia wyzyskując wolny termin rozegrała towarzyski mecz piłkarski z drużyną Policyjnego KT. z Katowic, wygrywając wysoko 9:2 (4:1).

CZECHOSŁOWACJA — HISZPANJA 1:0. W Pradze rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Hiszpanji. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Czechosłowackiej w stosunku 1:0.

ARSENAL ZDOBYWA PUHAR ANGLJI. W sobotę na stadjonie Wembley rozegrany został finał o puhar Anglji pomiędzy Arsonal i Sheffield United. Mecz ten wygrała drużyna Arsonalu w stosunku 1:0 (0:0). Widzów zebrało się 100 tysięcy.

Boks

GROŹNY ZATARG POMIĘDZY WOZB a PZB. W następstwie stronniczych orzeczeń na bokserskich mistrzostwach Polski Warszawa wycofała się z zawodów.

Na zebraniu kierownictwa zawodów kierownik drużyny olimpijskiej prezes Kuczyk, postanowił wezwać zawodników Czortka i Polusa, jako olimpijczyków, aby mimo zakazu władz warszawskich złamali subordynację i bezwzględnie wzięli udział w dalszych walkach pod groźbą wyciągnięcia jaknadalej idących konsekwencyj aż do skreślenia z listy olimpijczyków włącznie. Czortek mimo nakazu nie stanął do walki półfinałowej z Wirskim. Polus również nie zgłosił się do finałowej rozgrywki z Woźniakiewiczem. Wycofał się wreszcie Bąkowski.

FINAŁY MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI. W niedzielę wieczorem w Łodzi odbyły się finały boksekrskich mistrzostw Polski.

Wyniki finałów przedstawiają się następująco:

W wadze muszej mistrzostwo zdobył Sobkowiak, bijąc Koziołka, w koguciej mistrzem został Wirski po zwycięstwie nad Krzemińskim; w piórkowej Chrostek zdobył mistrzostwo walkowerem, gdyż Polus nie stanął do walki; w lekkiej Woźniakiewicz zdobył również mistrzostwo walkowerem spowodu niestawienia się Bąkowskiego; w półśredniej mistrzostwo przyznano Sipińskiemu po zwycięstwie nad Ostrowskim; w średniej mistrzem został Chmielewski. Jego przeciwnik Kurka ze Śląska poddał się; w półciężkiej Szymura pokonał Pietrzaka. W ostatniej wadze ciężkiej Piłat pokonał Kłodasa (Łódź) przez techniczny k. o.

ECHA WYCOFANIA SIĘ WARSZAWSKICH BOKSERÓW W ŁODZI. Jak się dowiadujemy, zarząd Pol. Zw. Bokserskiego zebrać się ma w najbliższym czasie na specjalnem posiedzeniu, na którem rozważy sprawę wycofania się bokserów warszawskich z mistrzostw Polski. Przypuszczalnie powziętą zostanie uchwała zawieszająca WOZB aż do ukończenia w tej sprawie dochodzeń.

Kolarstwo

STARZYŃSKI MISTRZEM POLSKI W BIEGU KOLARSKIM NAPRZEŁAJ. W niedzielę odbył się w Łodzi na trasie 28:5 klm. kolarski wyścig naprzełaj o mistrzostwo Polski. Trasa bardzo ciężka.

Mistrzostwo Polski zdobył Starzyński (Fort Bema — Warszawa), przebywając wymienioną trasę w czasie 1:06,6.

Atletyka

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA WARSZAWY. W niedzielę odbyły się końcowe walki eliminacyjne w zapaśniczych mistrzostwach Warszawy. W wadze lekkiej do finału weszli Ślązak i Neubauer (obaj Legja), w wadze półciężkiej do finału weszli Romanowski i Falkiewicz (Elektryczność) zaś w półfinale wagi piórkowej Świętosławski pokonał Sawkę, a w półfinale wagi półśredniej Książkiewicz pokonał Szajewskiego II.

Hokej

MECZ HOKEJA ZIEMNEGO W POZNANIU. W Poznaniu w meczu hokeja ziemnego drużyna niemiecka Siemens (Berlin) pokonała mistrza Polski WKS Poznań w stosunku 2:0 (1:0).

Zycie organizacyjne

WALNE ZGROMADZENIE ZW. POL. ZW. SPORTOWYCH. W niedzielę w sali konferencyjnej PUWF odbyło się doroczne walne zgromadzenie Zw. Pol. Zw. Sportowych przy udziale delegatów 19 związków.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa usportowienia młodzieży szkolnej. Przyjęto tutaj rezolucję, w której stwierdzono, że usportowienie młodzieży szkolnej odbywa się b. powoli i jest przez władze szkolne hamowane, wobec czego upoważnia się zarząd Z. Z. do wystąpienia do władz o silniejsze zajęcie się sportem szkolnym, jeśli zniesienie zakazu należenia młodzieży do klubów nie może być narazie uzyskane.

Uchwalono ndato nałożenie na związki obowiązku stosowania się do wytycznych PUWF, dostosowania statutów do statutu ramowego ZZ, przestrzeganie strony etycznej w sporcie, popieranie akcji na fundusz olimpijski, prowadzenie statystyki, wystąpiono także przeciwko tworzeniu klubów przez organizacje stanowe (akademickie, fabryczne, bankowe i t. p.) postanowiono domagać się od władz zmniejszenia opłat także od zawodów z udziałem zawodowych drużyn zagranicznych oraz uchwalono dążyć do stworzenia związku lekarzy sportowych.

Ofiary

dla rodzin po poległych w Krakowie

dnia 23 marca 1936 r.

O. K. R. w Krakowie kwituje:

Adm. Robotnika w Warszawie	zł. 1200.—
Kom. Cen. Bund w Warszawie	297.—
Zw. Przem. Metalowego w Włocławku	45.—
Sekcja kobiet P.P.S. w Katowicach — zamiast dep. kond. z powodu śmierci ś. p. Budzyńskiej Tylickiej na ofiary w Krakowie	10.—
Z budowy p. Keidra dla ofiar Lwowa	20.—
N. N. z fabr. wyrobów tytoniowych w Krakowie	6.—
Okr. K. R. PPS. w Łodzi	32.25
Zw. Transp. Oddz. automobilistów w Bielsku	20.—
Białoskórnicy w Krakowie ul. Stanisława	11.50
Prac. Kol. czł. Z.Z.K. Koło Nowy Sącz	511.83
Rob. i Prac. Tarnowa (dalsza wpłata)	88.75
Rob. fabr. maszyn w Gliniku-Marjampolskim	150.—
Koło Nauczycieli Oświaty Pozaszkoln. przez Zw. Zaw. Prac. Samorząd. w Warszawie	866.85
Zw. Zaw. Żyd. Pracown. Umysł. w Krakowie	20.—

Z Zamościa

Udaremniona zemsta

Ubiegłego roku w październiku b. poseł T. Czernicki oskarżył sekretarza powiatowego Stronnictwa Ludowego, ob. Józefa Serokę, o samowolne zabranie z jego kancelarji akt politycznych i jego prywatnych.

Ob. Józef Seroka, długoletni wypróbowany działacz Str. Lud., podjął rzuconą mu rękawicę i nie skorzystał z przysługującej mu amnestji, odwołując się do wyroku sądowego.

Dnia 7 kwietnia b. r. Sąd Grodzki w Zamościu rozpatrzył tę sprawę i wyrokiem z dnia 8 kwietnia r. b. Nr. Kg. 1956/35 uniewinnił ob. J. Serokę, polecając zwrócić mu dowody rzeczowe, jako bezsprzeczną własność Sekretarjatu Str. Lud. i jego osobistą.

Należy dodać, że b. poseł adw. T. Czernicki, jest jednym z tych, którzy odeszli od Stronnictwa Ludowego i wystąpienie jego przeciwko ob. J. Seroce miało charakter zemsty, gdyż ob. J. Seroka, po ujawnieniu jego wystąpienia ze Str. Lud. popierał usilnie wniosek o napiętnowanie i wyrzucenie go z szeregów Str. Ludowego powiatu zamojskiego, a następnie uchwałę, zapadłą na posiedzeniu Zarządu Powiatowego Str. Ludowego w dniu 15 sierpnia 1935 r. podał odezwą do wiadomości publicznej.

W tem miejscu należy również wspomnieć, że miejscowy brukowiec „sanacyjny" p. t. „Ekspress Lubelski" ,zamieścił wzmiankę o tej sprawie (przed śledztwem i sądem) w rubryce kryminalnej, co może świadczyć o zupełnie bezkrytycznem zapatrywaniu się na podobne sprawy informatorów tej gazety, a w szczególności czynników policyjnych, które swe przedwczesne wnioski oparły na jednostronnych zarzutach b. posła Czernickiego.

W konsekwencji ich gorliwych zabiegów kosztami postępowania sądowego w tej sprawie obciążono... Skarb Państwa.

Fakt powyższy powinien uświadomić chłopów powiatu zamojskiego ,że dalsze podszywanie się p. T. Czernickiego pod egidę Stronnictwa Ludowego jest kłamstwem.

„Metody"

Piszą nam z Łukowa:

Na dzień 20 b. m. została wyznaczona w lokalu Związku Zaw. Rob. Rolnych konferencja komitetu majowego w Łukowie, na którą przybyli przedstawiciele organizacyj zawodowych i TUR. oraz Str. Ludowego.

Przed otwarciem konferencji do lokalu przybyło dwuch posterunkowych P. P., St. Ścioch i J. Kozioł, którzy zmusili zebranych do opuszczenia lokalu, nie dopuszczając do odbycia konferencji(?).

Następnego dnia członkowie Zarządu Związku Odzieżowego zostali wezwani przez referenta bezpieczeństwa Nowackiego, który namawiał ich, żeby... nie brali udziału jako Związek w obchodzie 1-szo majowym(!). Podczas posiedzenia konferencji 1-szomajowej odbytej w tymże lokalu w dn. 22 b. m., w sąsiedniem mieszkaniu od godz. 21-ej do 23-ej... urzędowała policja.

Również na poczcie łukowskiej istnieje cenzura(?!), listy przysyłane i wysyłane przez partję, TUR. i Związki, a nawet przez prywatne osoby, są przeglądane czasem nawet poczta doręcza je nie zaklejone(!).

Działacz „sanacyjny" z pow. płońskiego

skazany za nadużycia

(Kor. własna).

W dniu 23 kwietnia b. r. Sąd Okręgowy w Płocku na sesji wyjazdowej w Płońsku rozpatrywał sprawę niejakiego Józefa Skrockiego, dyrektora państwowej stacji doświadczalnej i folwarku Poświętne w pow. płońskim, prezesa powiatowego B.B.W.R., gorliwego „sanatora", wielkiego działacza i filara miejscowej „sanacji".

Sąd skazał Skrockiego za popełnienie różnego rodzaju nadużyć i defraudację pieniędzy na trzy lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5.

Robotnicy tartaku w Podbrodziu

walczą o prawo do życia

(Kor. własna).

Od kilku dni trwa strajk w tartaku hr. Tyszkiewicza w Podbrodziu pow. święciańskiego woj. wileńskiego o podwyżkę głodowych płac. Robotnicy otrzymywali po 2 zł. dziennie, a kobiety po 1 zł. 10 gr. Strajk jest połączony z okupacją tartaku.

P. hrabia, który uważa się za wielkiego demokratę, zaczął wypytywać robotników, kto ich namówił do strajku. Robotnicy wytłumaczyli mu, że najlepszym agitatorem jest głodny żołądek. Mając pracę po 2 — 3 dni w tygodniu i zarabiając po 2 zł., wyżyć z rodziną nie można, tembardziej, że z wypłatą zalega się po 2 tygodnie.

Na konferencji, odbytej w dniu 23.IV r. b. z przedstawicielem Centr. Zw. Budowlanego, Drzewnego i Pokrewnych Zawodów, tow. Guisem, p. Tyszkiewicz oświadczył, że zawsze idzie na rękę robotnikom, i że jeżeli znajdą oni gdzie lepsze płace, to... nie będzie wymagać od nich 2-tygodniowego wypowiedzenia i pozwoli im szukać innego zajęcia (!), a gdy delegaci wyjaśnili mu, że to są kpiny z nędzy robotniczej i domagali się, aby podwyższył płace, lub też w ostateczności zgodził się na arbitraż, p. hrabia nie zgodził się...

Strajk trwa nadal solidarnie, aż do zwycięstwa.

Nieprzytomna agitacja

Zw. Rob. Przem. Chemicznego wraz z oddziałem TUR. w Ogrodzieńcu wystawiły w sali remizy strażackiej sztukę p. tyt. „Strajk".

Miejscowy ksiądz Podkopał zaraz po nieszporach zaczął biegać razem z p. kierownikiem szkoły powszechnej w Ogrodzieńcu Rajem; zatrzymywali wszystkich, aby przypadkiem nie poszli na to „okropne" przedstawienie. W szczególności chodziło im o młodocianych, aby się „nie zarazili" czerwonym harcerstwem.

Prawie co niedziela ambona trzęsie się od obelg ks. Jana Podkopała pod adresem TUR-a i czerwonych harcerzy. Pomimo tego na imprezach TUR-a zawsze jest pełno ludzi.

Czy nie lepiejby było, aby ksiądz raczej zajął się kościołem a zostawił TUR. w spokoju?

A wartoby było zająć się tem, co się dzieje w kościele w Ogrodzieńcu!

Kącik radjowy

Zmiana programu Polskiego Radja

Na okres letni

Dla poinformowania publiczności o zamiarach programowych Polskiego Radja na okres letni, zwróciliśmy się do wicedyrektora programowego Polskiego Radja, p. Haliny Sosnowskiej, z prośbą o kilka wyjaśnień.

Przedewszystkiem — mówi p. Sosnowska — zrywamy w lecie z wszelkim dydaktyzmem w radjo. Usuwamy z programu na okres miesięcy letnich odczyty w językach obcych. Encyklopedję mówioną, cykl odczytów „Dyskutujemy", pogadanki p. t. „Książka i wiedza", „Wieczory literackie", lekcje śpiewu, no i oczywiście audycję szkolną.

Zmieniamy godziny początku i końca audycyj każdego dnia. Zgodnie z potrzebami radjosłuchaczy na prowincji, rozgłośnie w Katowicach, Łodzi, Poznaniu i Toruniu zaczynać będą program już o 6-ej rano, podczas gdy pozostałe rozgłośnie pozostaną nadal przy dotychczasowej godzinie 6.30. Natomiast wszystkie rozgłośnie prowincjonalne kończyć będą program o godz. 23.00, a więc wcześniej, niż dotychczas, jedynie w soboty Lwów, Kraków, Łódz i Wilno pracować będą do godz. 23.30. Wyjątek stanowią niedziele i święta. Wtedy wszystkie rozgłośnie regjonalne pracują bez przerwy od godz. 8.00 do 23.00, czyli w ciągu 15 godzin na dobę, a Warszawa do godz. 24.00.

Przy układaniu programu letniego chcieliśmy tak rozdzielić czas pracy poszczególnych stacyj polskich, aby zawsze od godz. 6-ej rano do 24-ej czynna była na eterze któraś z rozgłośni. Osiągnęliśmy to, że w dni powszednie tylko z 3-godzinną przerwą między 8 rano a 11-tą, oraz 15-minutową przerwą popołudniową zawsze któraś z rozgłośni, względnie kilk rozgłośni, nadawać będzie polski program radjowy.

Pogadanki rolnicze — orzech niezgody między miastem a wsią — w lecie nadawane będą w południe, nabożeństwa wcześniej, niż w zimie, bo o godz. 9-tej rano, wiadomości sportowe dopiero wieczorem o godz. 22, gdy już wyniki wszystkich zawodów są znane. Skupiamy audycje słowne w pewnych porach dnia, a rozszerzamy odcinki muzyki np. między godz. 19 a 20.30 i od 21 do 24-ej. Muzyka dochodzić będzie w programie letnim do 69,62%.

Wiadomości z całej Polski

PROCES O ZABOJSTWO W KOSZARACH

Przed wojskowym sądem okręgowym w Krakowie zakończyła się rozprawa o zabójstwo.

Na ławie oskarżonych zasiadł strzelec Kazimierz Kołodziejski, osakrżony o zastrzelenie strzelca Józefa Rekuckiego. W dniu 22-go października ub. r. pełnił Kołodziejski w koszarach służbę wartowniczą. Koło godz. 10.30 wieczorem zarządzono alarm, wobec czego żołnierze poczęli zbiegać na miejsce zbiórki. Rekucki zbiegł schodami, z których nie wolno było korzystać. Kołodziejski wezwał go do zatrzymania się, a gdy to nie odniosło skutku — strzelił. Kula odbiła się od ściany rekoszetem i ucięła formalnie głowę Rekuckiemu.

Kołodziejski tłumaczył się, że wykonał tylko swój obowiązek, nie przewidując tragicznych następstw. W ciągu rozprawy sąd przesłuchał szereg świadków i odbył wizję lokalną na miejscu wypadku. Po przemówieniach prokuratora i obrońcy, sąd wydał wyrok uniewinniający.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA.

W sądzie okręgowym w Stanisławowie ogłoszony został wyrok w procesie karnym o nadużycia w wydz. II zarządu miejskiego i w biurze ewidencji i ruchu ludności. Urzędnik miejski Derek został skazany na 8 mies. więzienia. Drugi oskarżony Dyńko, który był kierownikiem biura meldunkowego, został uniewinniony.

TRZY KOBIETY ZMARŁY ZASYPANE ZIEMIĄ

W Kordyszowie, w pow. krzemienieckim, w czasie kopania ziemi usunęła się nagle jedna z wysokich ścian, przysypując 5 kobiet. Mielniczuk Paraskiewa, Ruchluk Luba i Lizon Chrystyna poniosły śmierć na miejscu przez uduszenie się, zaś Lizon Martę i Lizon Zofję odratowano. Bliższych szczegółów strasznego wypadku narazie brak.

ZABIŁ SZWAGRA

Spokojna wioska Kozin, pow. szamotulskiego, stała się miejscem krwawego dramatu.

26-letni kołodziej Wład. Krzyżaniak maltretował od dłuższego czasu swą żonę. W ub. piątek podczas bójki stanął w obronie siostry 23-letni Bronisław Dolny, któremu Krzyżaniak odgrażał się siekierą. W pewnej chwili Dolny zabrał mu rewolwer i odszedł, aby nie dopuścić do groźniejszego zajścia. Nazajutrz Krz. wszczął znowu spór. Dolny wydobył rewolwer i oddał strzał do szwagra. Kula przeszyła Krzyżaniakowi szyję i kręgosłup, powodując natychmiastową śmierć.

Zabójca zgłosił się na posterunek P. P. w Obrzycku.

ARESZTOWANY ZA PRZEMYT ZAPALNICZEK

Na terenie Chorzowa, w tramwaju zdążającym od granicy, śląska straż graniczna przytrzymała pewnego podejrzanie wyglądającego jegomościa, posiadającego z sobą dwie ciężko wyładowane walizy. Przytrzymanym okazał się pewien kupiec z Rzeszowa, który wiózł ze sobą przemycone z Niemiec 1300 sztuk zapalniczek. Po przesłuchaniu go przez straż graniczną kupiec został dostawiony do sądu w Chorzowie. Sędzia śledczy zawiesił nad nim areszt.

Poza odpowiedzialnością karną za przemytnictwo, grozi mu grzywna w wysokości 100.000 zł.

TRUP NA HALI GĄSIENICOWEJ

Narciarz zakopiański Juljan Motyka, przechodząc Halą Gąsienicową w odległości mniej więcej kilometra od schroniska napotkał w zagajniku zwłoki jakiegoś mężczyzny, leżące twarzą do ziemi.

Zaalarmowany natychmiast komisarz policji w Zakopanem wysłał na miejsce przodownika, który zidenfikował zwłoki na podstawie znalezionych przy zmarłym dokumentów. Okazało się, że zmarłym jest Marjan Wawrzyniec Meilicher, urodzony w r. 1909 w Stryju, ostatnio zatrudniony w Katowicach w charakterze profesora gimnazjalnego. Dalsze dochodzenia wykazały, że Meilicher od 6. marca przebywał na Hali Gąsienicowej. 22. marca w godzinach południowych po rozmowie telefonicznej wybiegł ze schroniska i więcej nie powrócił.

Na podstawie dokonanych oględzin zwłok stwierdzono, ze denat celnym strzałem z browninga w usta odebrał sobie życie. Powod samobójstwa jest narazie nieznany.

KRWAWA ZBRODNIA W WIELICZCE

Mieszkańcy Wieliczki spostrzegli na ulicach miasta mężczyznę, kroczącego ze skrwawioną siekierą w ręku. Osobnik ten skierował się na posterunek P. P., gdzie oświadczył: „Zabiłem teściów Dębowskich, proszę mnie aresztować.

Idąc za wskazaniami przybyłego, policja udała się na przedmieście Wieliczki — Lednicę Górną, gdzie w jednym z domów rozegrała się tragedja. Był to dom Dębowskich, teściów em. górnika Piotra Ptaka. Między Ptakiem a Dębowskim dochodziło do sporów majątkowych, które ostatnio osiągnęły punkt kulminacyjny.

Ptak, zdenerwowany zachowaniem się Dębowskiej, która uderzyła kamieniem w drzwi jego mieszkania, porwał siekierę i uderzył nią Dębowską dwukrotnie w głowę. Dokonawszy tego, rzucił się na stojącego opodal Dębowskiego i ciosem siekiery rozpłatał mu głowę.

Dębowski zginął na miejscu, natomiast żonę jego przewieziono do szpitala w Krakowie. Stan Dębowskiej jest bardzo ciężki. Zabójca został aresztowany.

Motoryzacja i ceny samochodu

Sprawa motoryzacji porusza obecnie opinję całej Polski. Ściśle z nią związany jest z jednej strony problemat ceny wozów, która powinna stać na poziomie cen europejskich, z drugiej zaś kwestja taniości produkcji krajowej.

Okazuje się, że przemysł polski zdał pod tym względem całkowicie egzamin. Popularny wóz krajowy (Polski Fiat 508) kosztuje, jak wiadomo zł. 5.400 w wykonaniu luksusowem, z dwoma kołami zapasowymi na superbalonach.

Taki sam Fiat, produkowany zagranicą, kosztuje w różnych krajach następująco:

w Austrji Sch. 6.600	zł. 6.600.—
w Niemczech RM. 2.710	zł. 5.775.—
we Włoszech Lir. 13.660	zł. 5.805.—
w Szwajcarji Frs. szw. 4.025.	zł. 6.970.—
we Francji Frs. fr. 16.900	zł. 5.915.—
w Hiszpanji Pzas. 7.675	zł. 5.756.—

Należy zauważyć, że te zagraniczne ceny dotyczą wozu na zwykłych balonach i bez specjalnego resorowania oraz wzmocnień, które wprowadziła krajowa fabryka celem przystosowania wozów do naszych warunków drogowych. Ciekawe jest również, że wśród wymienionych krajów prócz Włoch, tylko Francja produkuje całego Fiata u siebie, podobnie jak Polska, w Niemczech zaś istnieje montownia Fiata. Reszta importuje gotowe wozy. (X).

P. C. WODEHOUSE. 27)

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

— Staruszek zachorował na świnie, co? Chcesz powiedzieć, że radzisz mi, abym zabiegał o względy tej świni... jakże się ona tam nazywa... abym nie pominął ani jednego słowa lub czynu, któryby mi pomógł zjednać ją sobie? Dzięki za wskazówkę. Nie zapomnę o tem. — Patrzył na nią rozpromieniony poprzez stół i posunął się tak daleko, że wziął ją za rękę. — Dodałaś mi otuchy, Sue. Pamiętam, że zawsze tak było. Masz słoneczne usposobienie, dzięki któremu dostrzega się zawsze tylko jasną stronę życia i nie przeoczy się nigdy niebieskiego ptaka. Powiadasz, że jeżeli taki chłopak, jak Hugon, mógł utrzymać tę posadę, powinno to być niczem dla człowieka o moich zdolnościach, szczególniej, jeżeli okażę wrażliwość na punkcie świń... Przewiduję miły i pomyślny rok — i wesele na zakończenie. Przypuszczam, że wtedy będziesz już starą mężatką. Kiedyż ty i Ronnie zamierzacie skoczyć z pokładu?

— Gdy tylko lord Emsworth pozwoli mu korzystać z jego własnych pieniędzy. Ronnie chce kupić sobie spółkę w interesie motorowym.

— Istnieje opozycja ze strony rodziny?

— No... nie zdaje mi się, aby lady Konstancja była specjalnie zadowolona z tego wszystkiego.

— Możliwe, że przypadkiem wyszło na jaw, że śpiewałaś w chórze?

— Nadmieniono coś o tem.

— A... to jest powód. Ale pogodziła się z ciosem?

— Wydaje się zrezygnowana.

— A więc wszystko jest dobrze.

— Tak przypuszczam. A jednak... Monty, czy masz kiedykolwiek uczucie, że stanie się coś niemiłego?

— Miałem je przed dwoma dniami, kiedy lord Tilbury chwycił mnie za garderobę i poprostu wyrzucił za drzwi.

— Już wiem... Mówiłam o tem Ronniemu, a on mi powiedział, żebym nie była melancholijna.

— Ronnie zna takie słowa, jak „melancholijna", hę? Pięć sylab i tak dalej.

— Monty, jaką jest naprawdę matka Ronniego?

Monty potarł sobie brodę.

— Nie poznałaś jej jeszcze?

— Nie. Była w Biarritz.

— Ale wraca?

— Przypuszczam.

— No tak... Wyobrażam sobie, że jedzie na łeb na szyję. No tak.

— Na miłość Boską, nie mów „no tak". Skóra na mnie cierpnie. Czy jest taka straszna?

Monty podrapał się w prawy policzek.

— Widzisz, zaraz ci powiem. Wielu ludzi nazwałoby ją poczciwą duszą.

— To właśnie mówił mi Ronnie.

— Taki jowialny typ... Lady Di... Udana dobroduszność; uprzejmy uśmiech dla wszystkich; porcje kleiku na Boże Narodzenie dla chłopów, którzy zasłużyli sobie na to. Ale sam nie wiem... Nie jestem taki pewny. Powiem ci tylko tyle: kiedy byłem dzieckiem, bałem się jej o wiele bardziej aniżeli lady Konstancji.

— Dlaczego?

— A... o to właśnie chodzi. Poprostu bałem się. Nie chcę jednak pozbawiać twego życia radości. Nie wiadomo — może w tej właśnie chwili ćwiczy się na harmonji w pieśni **„O miłości doskonała"**. No, nie chcę ciebie poganiać, ale czas leci. Mój pociąg rusza o drugiej czterdzieści pięć.

— Co?

— Druga czterdzieści pięć... co do minuty.

— Nie jedziesz chyba do Blandings dzisiaj, o drugiej czterdzieści pięć?

— Ależ tak, jadę.

— To ja wracam o drugiej czterdzieści pięć.

— No, to świetnie. Pojedziemy razem

— Ale nie możemy jechać razem.

— Czemu nie? Nikt nas nie zobaczy, a kiedy przyjedziemy — możemy być sobie zupełnie obcy. Przyjemna pogawędka aż do Market Blandings, a od tego miejsca chłodny dystans — oto, według mnie, właściwy program dla nas. Głupio byłoby przesadzać z tem zupełnem nieznaniem się.

Sue, pomyślawszy nad tem, skłonna była zgodzić się z Montym. Odbyła już tego dnia jedną samotną podróż pociągiem — i nie miała nic przeciwko miłemu towarzystwu w drodze powrotnej.

(D. c. n.).

ŻYCIE WARSZAWY

Z Rady Zawodowej m. Warszawy

W piątek ubigełego tygodnia odbyło się posiedzenie pełnego Wydziału Rady Zawodowej m. st. Warszawy.

Poza bieżącemi sprawami organizacyjnemi omówiono także ostatnie wypadki krakowskie, częstochowskie i lwowskie, wynikłe na tle straszliwej nędzy i beznadziejności jutro. Wyrażono solidarność z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W sprawie przygotowywanej Wielkiej Konferencji Zarządów Związków oraz Delegatów fabryk warszawskich postanowiono, że tylko czynni i rzeczywiści członkowie Delegaci Związków będą dopuszczeni na konferncję. Konferencja omówi i uchwali stanowisko klasy robotniczej Warszawy w przeciwstawieniu do ciągle kręcących się wkółko, zbankrutowanych i zacofanych uchwał gospodarczych sfery obrońców rozpadającego się ustroju.

Po omówieniu demonstracji Pierwszomajowej, uchwalono wezwanie do wszystkich Związków o rozwinięcie jaknajintensywniejszej agitacji do masowego udziału w pochodzie demonstracyjnym.

W sprawie rozdzielenia grup demonstrujących uchwalono następującą rezolucję:

„Wydział Rady Zawodowej wyraża żal, że w tym roku z przyczyn od Organizacyj niezależnych nie dopuszczono do wspólnych manifestacyj, jak to miało miejsce w latach ubiegłych. Mimo to Wydział Rady Zawodowej stwierdza, że aczkolwiek proletarjat polski i żydowski zostaje zmuszony do wystąpienia w odrębnych manifestacjach, to jednak łączą go wspólne więzy braterskiej walki przeciw faszyzmowi, antysemizmowi, o chleb, o wolność, o Rząd Robotniczo chłopski, o Socjalizm“.

W sprawie „potajemnej rzeźni”

W związku z zamieszczoną przez nas w numerze poniedziałkowym, a dostarczoną nam przez jedną z agencyj wiadomością p. t. „Wykrycie potajemnej rzeźni“ — okazuje się, że sprawa miała się inaczej, niż to podała agencja.

W dniu 24 kwietnia r. b. do jatki Zygmunta Zielińskiego (ul. Leśna 14) przybyli 4 osobnicy cywilni, oraz 2 posterunkowych Nr. Nr. 2696 i 3472, którzy — pod nieobecność właściciela jatki rozpoczęli szczegółową rewizję sklepu i mieszkania.

Żona właściciela, Jadwiga Zielińska, protestowała przeciw sposobowi przeprowadzania rewizji (bez dostarczenia nakazu!), na co otrzymała opryskliwą odpowiedź.

Następnie rewidenci udali się do Janiny Wiśniewskiej, u której zabrali parę kilogramów kiszki i wrócili do Zielińskich (u których nie znaleziono podejrzanego mięsa!) w celu przeważenia towaru. W czasie ważenia, jak stwierdza Zielińska—posterunkowy Nr. 3472 nazwiskiem Juljan Grzechnik, spoliczkował Zielińską.

Zielińska złożyła skargę do prokuratora o pobicie, z protestem przeciw sposobowi przeprowadzania rewizji, powołując się na świadków zajścia. O żadnej rzeźni, ani czemś podobnem nie było mowy, czego dowodem jest, że żadnych narzędzi rzeźniczych nie skonfiskowano, bo ich nie było.

Tajemniczy zamach na mieszkanie artystki

Przy ul. św. Teresy 2 (róg Koszykowej) nieznany sprawca rzucił duży kamień w okno parterowe mieszkania, należącego do Lucyny Szczepańskiej, primadonny Opery Warszawskiej.

Kamień, wagi około 8-miu kg., rozbił 2 szyby i wyżłobił ślad na posadzce. Na szczęście w mieszkaniu wówczas nikogo nie było. Szczepańska, po powrocie z teatru, zawiadomiła policję, która wszczęła w tej sprawie śledztwo.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM gra codziennie o godz. 20 „Zamach“ z Eichlerówną i Jaraczem.

TEATR WIELKI daje dziś po raz ostatni w sezonie efektowną operetkę Abrahama „Kwiat Hawaju“. Jutro i w piątek „Rose-Marie“ w przekładzie L. Brodzińskiego z Lucy Szczepańską.

W sobotę premjera „Symfonji Miłości“ Schuberta z Fedyczkowską i Łuczyńskim w głównych rolach pod batutą B. Tyllji, w reżyserji W. Zdzitowieckiego z baletem układu M. Pianowskiego.

TEATR NARODOWY gra komedję Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca“ z Ćwiklińską, Węgrzynem i Zelwerowiczem na czele.

TEATR POLSKI: dziś znakomita sztuka Deval'a „Rodzina Masscubre“ w reżyserji Schillera z Junoszą - Stępowskim w popisowej roli głównej.

TEATR NOWY. Dziś ciesząca się rekordowem powodzeniem. jako koncert gry zespołowej „Tessa“.

TEATR LETNI gra „Pierwszy występ Jenny“ z Dulębą, Romanówną, Halską, Różyckim, Zniczem i Rolandem

TEATR MAŁY. Dziś komedja „Koko“ z Gorczyńską i Leszczyńskim na czele.

TEATR „WIELKA REWJA“. Dziś, komedja muzyczna Benatzky'ego p. t. „Jutro będzie lepiej“.

TEATR KAMERALNY: Codziennie „Matura“ Fedora z Adwentowiczem, Modrzejewską i Grywińską na czele zespołu.

TEATR MALICKIEJ daje świetną komedję węgierską Bus-Feketego „Trafika pani generałowej“ z Malicką i Bendą.

JUBILEUSZ 80-LECIA BERNARDA SHAW'A. Teatr Malickiej występuje wkrótce z premjerą sztuki Bernarda Shaw'a „Profesja pani Warren“. Sensacyjna ta sztuka przez długi czas zabroniona przez cenzurę Anglji dana będzie na podwójnym jubileuszu znakomitego literata — 50-lecie pracy literackiej i 80-lecie życia. Na czele obsady Marja Malicka i Halina Cieszkowska. Reżyseruje Z. Sawan. Teatr Malickiej pierwszy postanowił uczcić jubileusz Shaw'a.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40). Codziennie wieczorem „Pierścień wielkiej damy“ — C. Norwida.

CYRULIK WARSZAWSKI. Codziennie „Ogród Rozkoszy“ z udziałem całego zespołu.

TEATR ROSYJSKI: (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele gra komedje J. Galla „Nasz genjusz“.

STOŁECZNY TEATR POWSZ. dziś, w środę o godz. 7 wiecz. „Wierna kochanka“ przy ul. Narbutta 14.

POPIS KLASY OPEROWEJ KONSERWATORJUM PAŃSTWOWEGO. W środę 29 i w czwartek 30 b. m. o godz. 15.30 odbędzie się w teatrze „Wielka Rewja“ popis klasy operowej Państwowego Konserwatorjum Muzycznego. Wystawiona będzie piękna opera Mozarta „Don Juan“.

OSTATNIA AUDYCJA STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI odbędzie się we czwartek 30 kwietnia w Konserwatorjum. W programie: Sonaty kameralne: Lottiego, Haendla, Telemanna; utwory na altówkę z fortepianem Marais; arje Carassimiego i Purcella oraz sonata na 2 fortepiany Mozarta.

Powtórzenie „Orfeusza“ Cocteau'a

„Warsztat Teatralny“ — w czwartek, 30 kwietnia b. r. o g. 4.30 po poł. w Teatrze Nowym urządza powtórzenie sztuki „Orfeusza“ Jean Cocteau'a, wystawionej przez „Warsztat Teatralny“ — studjo doświadczalne Wydziału Reżyserskiego przy Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej. „Orfeusz“, który wywołał wielkie zainteresowanie krytyki i publiczności, ukazuje się w reżyserji Krystyny Severinówny, w dekoracjach Wacława Ujejskiego, z udziałem: J. Piaskowskiej, N. Andryczówny, J. Chodeckiego, St. Grelickiego, J. Kreczmara, Z. Karczewskiego oraz słuchaczów Wydz. Aktorskiego PIST. Na przedstawienie czwartkowe zaproszenia rozsyłane nie będą. Sprzedaż biletów w kasie Teatru Nowego.

Akademja Młodzieży P. P. S.

Koło „Czerniaków“

We czwartek dnia 30 b. m., o godz. 6 wieczór w lokalu Dzielnicy „Czerniaków“, Nowosielecka 1 odbędzie się Akademja Młodzieży PPS., na której referenci omówią dążenia młodzieży.

Na zakończenie część artystyczna.

Młodzież Czerniakowska przybywaj!

Przewlekła procedura

zatwierdzania planów zabudowy

Jednym z czynników, hamujących intensywny rozwój ruchu budowlanego, jest brak planów zabudowy, akceptowanych przez urzędy państwowe i samorządowe. Brak ten nie pozwala na ostateczne przystąpienie do racjonalnej zabudowy i w konsekwencji hamuje w przeważającej liczbie wypadków podejmowanie budowli, względnie wprowadza ciągłą tymczasowość, która później może odbić się na realizacji ostatecznie przyjętego planu.

Powodem tego stanu rzeczy jest niezmiernie przewlekła procedura w zatwierdzaniu planów zabudowy. Nawet w najbliższem sąsiedztwie Warszawy są miejscowości, których plany zabudowy, opracowane przed kilku laty nie są dotąd zatwierdzone. Należy przeto zerwać raz na zawsze z biurokratycznem traktowaniem tego zagadnienia.

Powinność wojskowa

W związku z tegorocznemi ćwiczeniami rezerwistów zwraca się uwagę, iż ci rezerwiści, którzy otrzymają karty powołania, a mają ważne powody, dla których pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbywania ćwiczeń na termin późniejszy, mają prawo wnieść prośbę do właściwej PKU. za pośrednictwem Kom. Rządu. Prośba musi być odpowiednio umotywowana i udokumentowana. Powinna ona być zgłoszona najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa do szeregów.

***

Zgodnie z obowiązującemi przepisami zaliczeni do kategorji tak zw. nadliczbowych mogą być powołani do szeregów do ukończenia 25 roku życia. O ile do tego terminu nie będą powołani, wówczas przechodzą automatycznie do rezerwy. W roku bież. są powoływani w większej ilości nadliczbowi z lat ubiegłych. Odbywa się pobór roczników tak zw. wojennych, zmniejszonych. To też wolne miejsca w formacjach pozwala na wcielenie do szeregów tych nadliczbowych, którzy z nadmiaru zdolnych do służby wojskowej pod czas poprzednich przeglądów nie ulegli wcieleniu.

Saska Kępa i Grochów

proszą o kanalizację

Na posiedzeniu Zarządu Tow. Przyjaciół Saskiej Kępy, Gocławia i Kamionka omawiano palącę sprawę skanalizowania Saskiej Kępy i Grochowa, które to dzielnice wykazują największy ruch budowlany ,zarówno w ostatnich latach, jak i w r. b.

W związku z tem zdecydowano zwołać walne zebranie zainteresowanych, z udziałem przedstawicieli władz państwowych i miejskich, w celu wszechstronnego omówienia kwestji zrealizowania tej niezbędnej inwestycji.

Jak wiadomo, w tegorocznym preliminarzu budżetowym Zarządu Miejskiego miała figurować kwota na zapoczątkowanie tych robót, tymczasem z braku kredytów omawiane roboty nie są przewidziane w budżecie zwyczajnym. Wszystkie zainteresowane czynniki mają podjąć akcję w celu uzyskania potrzebnych kwot z kredytów nadzwyczajnych.

Co usłyszymy w radjo?

ŚRODA, 29 kwietnia

6.30 Modlitwa i gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Czas. 12.15 „O mięsie“, pogadanka. 12.30 Koncert ze Lwowa. 15.15 Eksport i giełda. 13.30 Rapsodje węgierskie. 17.00 „Dyskutujmy“. 17.20 Fragmenty operetek (z płyt). 18.00 „Książka i wiedza“. 18.10 Piosenki. 18.30 „Skrzynka ogólna“. — 18.55 Koncert reklamowy. 19.25 Głosy o wsi. 19.35 Sport. 20.00 Audycja z okazji narodowego święta Japonji. 20.20 Cały świat śpiewa piosenki — (płyty). 21.00 34-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“ — 21.40 „Stanisław Brzozowski“ w 25-lecie zgonu). 21.55 Muzyka taneczna 23.00 Pogoda. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Kronika organizacyjna

ŚRODA

Dziś o godz. 6 wiecz., Długa 21, odbędzie się odprawa intsruktorów i wyznaczonych komendantów straży porządkowej.

CZWARTEK.

W czwartek dnia 30 b. m. o godz. 7 w. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się Zebrania Organizacyjne dla samych członków.

Dzielnica „Wola — Czyste“ Wolska 44.

Dzielnica „Jerozolima“ Chłodna 30.

Dzielnica „Powiśle“ Czerwonego Krzyża 20.

Dzielnica „Annopol — N. Bródno“ Białołęcka 51.

Dzielnica „Praga“ Brukowa 35.

Dzielnica „Starówka“ Długa 26.

Dzielnica „Rakowiec“ Pruszkowska 6.

Dzielnica „Czerniaków“ Nowosielecka 1.

Dzielnica „Mokotów“ Chocimska 23.

Dzielnica „Marymont — Żolib.“ Krasińskiego 10.

Dzielnica „Powązki“ Kacza 7.

Dzielnica „Ochota“ członkowie schodzą się na Dzielnicy Rakowiec Pruszkowska 6.

Stawiennictwo członków Dzielnic obowiązkowe.

Młodzież

WARSZAWSKI WYDZIAŁ MŁODZIEŻY PPS. Zebranie Wydziału Młodzieży PPS, wspólnie z przewodniczącymi Kół Młodzieży PPS, odbędzie się w środę dnia 29 b. m. o g. 6-ej wiecz. na ul. Długiej 21. Sprawy ważne, obecność obowiązkowa.

KOŁO MŁODZIEŻY P.P.S. MOKOTÓW im. T. JASZKOWSKIEGO. W czwartek dnia 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu ul. Chocimska 23 odbędzie się zebranie Koła z referatem. Sprawy ważne, obecność konieczna.

Wszystkie domy śródmiejskie będą skanalizowane

Starosta śródmiejsko - warszawski zainteresował się sprawą skanalizowania wszystkich posesyj, znajdujących się na terenie tego starostwa. Spisano wykaz domów nieskanalizowanych.

Okazuje się, iż na terenie I komisarjatu istnieje 19 nieskanalizowanych posesyj, na terenie X kom. również 19, na terenie IX kom. znajduje się 28 domów bez połączenia z kanałami, a na terenie XIII kom. — 13 takich domów. Starostwo wystąpiło do właścicieli nieruchomości z prośbą, aby dobrowolnie przyłączyli swe posesje do sieci kanałowej. W przeciwnym wypadku będą zastosowane przepisy przymusowe.

Skok z mostu do Wisły

Z mostu ks. Poniatowskiego skoczyła do Wisły 39-letnia Ewa Ozimkowa, przy mężu (Okęcie, Żeromskiego 6). Pełniący służbę w łodzi dwaj posterunkowi komisarjatu rzecznego ,wyratowali desperatkę. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł Ozimkową do szpitala Dz. Jezus.

Przyczyna targnięcia się na życie — krytyczne warunki materjalne. Mąż Ozimkowej przepija zarobione pieniądze, żona zaś z dziećmi cierpi niedostatek. Nie mogąc dłużej znieść cierpień, Ozimkowa, pożegnawszy się z dziećmi, wyszła z domu z postanowieniem odebrania sobie życia.

STAN POGODY w|g PIM

Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami w dzielnicach wschodnich, a z większemi rozpogodzeniami na pozostałym obszarze kraju. Dość ciepło. Słabe wiatry północne i północno - zachodnie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „4 i pół muszkieterów“.
APOLLO: „Straszny Dwór“.
ATLANTIC: „Caliente — miasto miłości“.
AMOR: „Piekło“ i Charlie Chaplin.
ANTINEA: „Na dnie oceanu“ i „Niebezpieczna piękność“.
AKRON: „Zaledwie wczoraj“ i „Testament dr. Mabuze“.
AS: „Wacuś“.
BAŁTYK: „Róża“ wg. Żeromskiego.
BIS: „Cyrk Tarzana“ i „Express Nr. 6“.
CAPITOL: „Bohaterowie Sybiru“.

CASINO: „Dzisiejsze czasy“ (film Chaplina).

COLOSSEUM (duże): „Tajemnica czarnego pokoju“ i rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Bunt zwierząt“ i dodatki.
CORSO: „Dyktator“ i rewja.
CZARY: „Ostatnie dni Pompei“.
EUROPA: „Panowie w cylindrach“.
FAMA: „Za grzechy“.
FILHARMONJA: „Nie zapomnij o mnie“.

FORUM: „Ostatni posterunek“ i „42 ulica“.
FLORIDA: „Wyprawy krzyżowe“.
HOLLYWOOD: „Mary Dow“ i rewja z Wyrwiczem.

ELITE: „Oskarżam cię matko“ („La maternelle“,
HELJOS: „Manewry miłosne“.
ITALJA: „Zew krwi“.
LOS: „Rapsodja Bałtyku“.
KOMETA: „Człowiek jest grzeszny“ i rewja.

MAJESTIC: „Potępieniec“.

MASKA: „Imperatorowa“ i „Flip i Flap“.
MEWA: „Indyjscy piechurzy“ i „Wiosenna parada“.
METRO: „Szir-Haszirim“.
MIEJSKI: „Złotowłosy brzdąc“ i „W krainie miodu“

MUCHA: „Kobiety w jego życiu“ i
MINERWA: „Córka dżungli“ i Kwiaciarka z Prateru“.
NOWA TOMBOLA: „Arcylokaj“ i mężczyźni wolą mężatki“.
OKO PERSKIE: „Oskarżam cię matko“.
PAN: „Niewidzialny promień“.

PETIT TRIANON: „Folie Bergere“. z Chevalierem i „Bengali“ z Cooperem.
POPULARNY: „Chińskie morza“ i rewja.
PROMIEŃ: „Legjon nieustraszonych“ i „Wszystko żart“.
PRAGA: „Kochaj tylko mnie“ i rewja.
RAJ: „Niepotrzebne dziecko“ i „Księżna Łowicka“.
RIALTO: „Ekscentryczna dama“.
RIVIERA: „Kochanek własnej żony“.
ROMA: „Metropolitan“.
ROXY: „Oskarżam Cię matko“.
SFINKS: „Wielki czarodziej“ i rewja.
STYLOWY: „Bounty“.
SOKÓŁ: „Mazur“ z Pola Negri.
TON: „Anna Karenina“.
UNJA: „Jaśnie pan szofer“ i rewja.
UCIECHA: „Sen nocy letniej“.
UNJA: „Wacuś“ i rewja.
VARIETTE (Cyrk): „Nie miała baba kłopotu“ i rewja.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka